

1.984.215

# TOWARZYSZ PILNYCH DZIECI,

CZYLÍ

POCZĄTKI CZYTANIA I INNYCH WIADOMOŚCI

SPOSOBEM ŁATWYM I DO POJĘCIA MŁODOCIANEGO WIEKU  
ZASTOSOWANYM

WYŁOŻONE

przez

T. NOWOSIELSKIEGO.

z 25 Obrazkami kolorowanemi.

WYDANIE CZWARTE.

WARSZAWA.

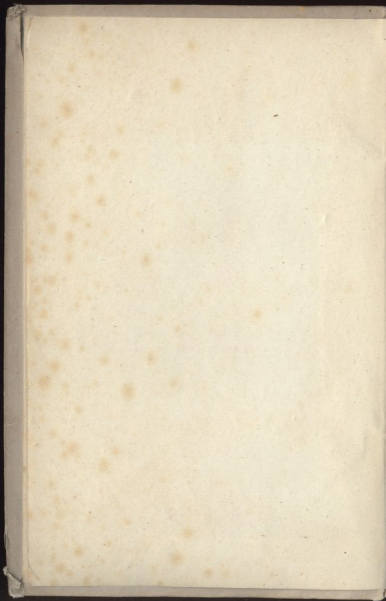
WAKŁAD I Druk S. ÖRGELBRANDA KSIĘGARZA I TYPOGRAFA.

1866.

1855



FOR THE  
PLEYER BYEBO



TOWARZYSZ

PILNYCH DZIECI.

POKAZKI SYSTEMU I JENICH WIADEBOSI

WYDANIE DRUGIE

**TOWARZYSZ**

**PILNYCH DZIECI.**

W WARSZAWIE

W ARKADIA

TOWARDS

PILGRIM'S

# TOWARZYSZ PILNYCH DZIECI,

CZYLI

**POCZĄTKI CZYTANIA I INNYCH WIADOMOŚCI**

SPOSOBEM ŁATWYM I DO POJĘCIA MŁODOCIANEGO WIEKU

ZASTOSOWANYM

WYŁOŻONE

przez

**T. NOWOSIELSKIEGO.**

~~~~~  
WYDANIE CZWARTE.  
~~~~~

z 25 Obrazkami kolorowanemi.

**WARSZAWA.**

SKŁAD I Druk S. ORGELBRANDA KSIĘGARZA I TYPOGRAFA

—  
1866.

Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001006323088

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury  
po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby egzemplarzy.

W Warszawie dnia 8 (20) Sierpnia 1865 r.

Starszy Cenzor Lachmanowicz.



1.984.215



1996 K 1960/64

Samogłoski większe.

**A, E, O, U, Y, I, É, Ó, A, E.**

Samogłoski mniejsze.

**a, e, o, u, y, i, é, ó, a, e.**

Spółgłoski większe.

**B, C, Ć, D, F, G, H, J, K, L, Ł,  
M, N, Ń, P, R, S, Ś, T, W,  
Z, Ż, Z.**

Spółgłoski mniejsze.

**b, c, ć, d, f, g, h, j, k, l, ł, m, n,  
ń, p, r, s, ś, t, w, z, ż, ź.**

## Abecadlo większe w porządku zwyczajnym.

A Ȧ B C Ċ D

E Ė F G H

I J K L L̇ M

N Ṅ O Ȯ P R

S Ṡ T U W Y

Z Ż Ż.



Abecadło mniejsze w porządku zwyczajnym.

**a ȧ b c ć d e é**  
**ę f g h i j k l l**  
**m n ń o ó p r s**  
**ś t u w y z ź ż.**

Abecadło kursywą większe.

**A Ȧ B C Ċ D E É Ė F**  
**G H I J K L Ł M N Ṅ**  
**O Ó P R S Ś T U W Y**  
**Z Ż Ż.**

Abecadło kursywą mniejsze.

*a ȧ b c ć d e é ę f g h i j k l l m n ń*  
*o ó p r s ś t u w y z ź ż.*

## Abecadlo większe pisane.

A B C D E F  
 G H I J K L M N  
 O P Q R S T U  
 V W X Y Z

## Abecadlo mniejsze pisane.

a b c d e f g h  
 i j k l m n o p r  
 s t u v w x y z

## Podział głosek czyli liter.

Samogłoski otwarte: a, e, o, u, y, i.

Samogłoski ściśnięte: é, ó.

Samogłoski nosowe: a, e.

i ma prócz tego jeszcze własność zmiękczenia poprzedzającej ją samogłoski.

## Spółgłoski pojedyncze.

b, c, d, f, g, h, j, k, l, ł, m, n, p, r, s.

t, w, z.

## Spółgłoski złożone.

**ch, cz, dz, dź, dż, rz, sz** (\*).

## Spółgłoski twarde.

**b, d, f, g, h, ch, k, ł, m, n, p, r, s, t,**  
**w, z.**

## Spółgłoski miękkie.

**ć, c, é, ez, dz, dź, í, l, m, n, p, rz, ś,**  
**sz, w, ź, ż.**

## Spółgłoski twarde i odpowiadające im miękkie.

Wargowe twarde: **b, p, m.**

Wargowe miękkie: **ć, p, m.**

Zębowe twarde: **w, f.**

Zębowe miękkie: **w, f.**

Podniebienne twarde: **ł, n, d, t, r, z, s.**

Podniebienne miękkie: **l, n, dź, ć, rz, ź, ś.**

Gardłowe twarde: **ch, h, k, g.**

odpowiadające miękkie

są podniebienne: **sz, ź, c, cz, dż, ż.**

Językowe **j.**

(\*) Wymawiaj che, cze, dze, dzie, dże, rze, sze.

Ze względu więc na powyższe podziały, abecadlo nasze liczy czterdzieści pięć głosek, a ze względu na narzędzia mowne, za pomocą których je urabiamy, układ jego powinien być jak następuje:

**a, e, o, u, y, i, é, ó, ą, ę, p, p', b, b', m, m', f, f', w, w', j, ł, l, n, n', s, ś, z, ź, t, ć, d, dź, c, dz, sz, ż, cz, dź, r, rz, ch, h, k, g.**

#### ĆWICZENIA.

Głoski większe i mniejsze sposobem wrywkowym.

**H e T n R ę D p l a K k C z  
 Ę h P m W ą Z b Y f M w J  
 o K g S y Ł r s j ą u F I P t  
 U i G ł s C é L Ź ź Z ź.**

Głoski większe i mniejsze kursywą na wrywki.

*K r Ę g R o y m H u T ę  
 Z w D i Ł h W n P z N d  
 E t C p U k J f S ł A y  
 M b I ą L c B e ą s G ł  
 O a F ź.*

## LICZBY.

1 2 3 4 5 6 7 8  
9 0.

## Zgłoskowanie.

Ab, ac, ac, ad, af, ag, ach,  
aj, ak, al, al, am, an, an, ap,  
ar, as, at, aw, az, az.

Ba, ba, be, be, bi, by, bo, bu.

Ca, ca, ce, ce, ci, cy, co, cu.

Da, da, de, de, do, du, dy.

Eb, ec, ec, ed, ef, eg, ech, ej,  
ek, el, el, em, en, en, ep, er, es,  
es, et, ew, ez, ez.

Fa, fa, fe, fe, fi, fo, fu.

Ga, ga, ge, ge, gi, go, gu.

Ha, ha, he, he, hi, ho, hu, hy.

Ib, ic, ic, id, if, ig, ich, ik, il,  
 il, im, in, in, ip, ir, is, is, it, iw,  
 iz, iz, iz.

Ja, ja, je, je, ji, jo, ju, jy.

Ka, ka, ke, ke, ki, ko, ku.

La, la, le, le, li, lo, lu.

Ła, ła, łe, łe, ło, łu, ły.

Ma, ma, me, me, mi, mo,  
 mu, my.

Na, na, ne, ne, ni, no, nu, ny.

Ob, oc, oc, od, of, og, och,  
 ok, ol, ol, om, on, on, op, or,  
 ow, os, os, ot, ow, oz, oz, oz.

Pa, pa, pe, pe, pi, po, pu, py.

Ra, ra, re, re, ro, ru, ry.

Sa, sa, se, se, si, so, su, sy.

Ta, ta, te, te, to, tu, ty.

Ub, uc, uć, ud, uf, ug, uch,  
 uj, uk, ul, uł, um, un, uń, up,  
 ur, us, uś, ut, uw, uz, uź.

Wa, wą, we, wę, wi, wo,  
 wu, wy.

Yj.

Za, za, ze, zę, zi, zo, zu, zy.

Ża, ża, że, że, żo, żu, ży.

Wyrazy jednozgłoskowe.

As, az, akt, acz.

Bóg, bal, bat, bas, bez, bąk,  
 bok, bór, buk, byk, ból, byt,  
 być, bić, bądź, brat, brud,  
 bróg, bzu, bieg, blask, bóbr,  
 brzeg, brzek, brew, brwi,  
 brnę, brnąć, brniesz, brzuch.

Cal, cel, ceł, cap, cep, cud,  
 ciąg, cios, cień, ćma, cło, czas,  
 czart, chart, chléb, chłop,  
 ćwiek, ćwierć, czop, cześć,  
 cześć, ciern, chmiel, chrust,  
 chrzan, czci.

Dał, dać, dar, dać, dąb,  
 dach, dech, dół, duch, dym,  
 dme, dnie, dmiesz, dwa, dwór,  
 dzień, dno, dni, den, dyl, drut,  
 dzik, drób', dziób, dzban,  
 dzwon, drwał, drgać, deszcz,  
 drżec, drzyć.

Fuk, fach, fałd, fant, fałsz,  
 funt, flis, frał, frant, front.

Geś, goń, guz, gil, gład,  
 głoś, grób, gmach, grać, grad,



głóg, grzać, gzyms, gwałt,  
grzech, garść, grzmot, grzbiet,  
gwóźdź.

Hak, huk, haft, hart, harc,  
hełm, hymn.

Jan, ja, jak, jad, Jaś, jeź,  
jest.

Kat, kot, kos, kęs, kąt, koń,  
kij, kadź, karp', kiel, kosz,  
kloc, kra, kram, kraj, klój,  
kruk, kość, kwas, kwit, koszt,  
karm', krzak, krzyk, krtań,  
kształt.

Ład, lak, las, lać, len, leń,  
lep, lin, lis, lód, lud, lew, leźć,  
lżyć, Lwów, Lipsk, lgnąć,  
leszcz, lśnić.

Łan, łoż, łoża, łożek, łożo, łożeb,  
 łożót, łożug, łożuk, łożój, łożódz, łożaszt,  
 łożby, łożyk, łożgarz, łożkać, łożup.

Maj, mak, maż, mech, Men,  
 moc, mól, muł, mur, młyn,  
 mróz, mrok, most, maszt,  
 miecz, miedz, miech, Mińsk,  
 myśl, mlecz, młódz, mgła,  
 mózg, msza, mża.

Nać, neć, nic, nić, noc, nów',  
 nóż, nor, nuć, nasz, nikt,  
 niszc, nurt, nudz.

Oś, on, ot, ów, ość, ośm.

Pal, pan, pił, pył, pań, pień,  
 paw', pęk, pięć, piędz, pięść,  
 pół, pij, piac, pieśń, plac, pleć,  
 pleć, pysk, pisk, puch, pułk,

plug, ptak, pniak, próg, przód,  
prać, pruć, przecć, proch, pieprz.

Rak, raz, radź, Ren, Roch,  
róg, rok, ród, rów, ryc, ryk,  
rys, ryt, rydz, roszt, rząd, rzed,  
rzyć, rznąć, rwać, rzecz, rdza,  
rdzeń.

Sad, szach, sam, San, sen,  
sęk, sąd, sér, sól, ślaz, szczaw',  
słoń, śnieg, smak, smok, sierć,  
sierp, snop, sznur, szpak,  
straż, śnić, śniedz, śpiew,  
szewc, szczep.

Tak, tam, tan, ten, tło, tłuc,  
traf, trop, trup, targ, trud,  
tron, teść, treść, trzon, twój,

tynf, tłum, tkać, tkacz, trąb',  
 twarz, trzecz, trwać.

Ul, um, ujść.

Wal, wał, wąż, węch, wir,  
 wyc, wóz, wiąz, węz, wzór,  
 wosk, wznieś, wzbić, wódz,  
 włos, wilk, wstyd, wyjść,  
 wiatr, wręcz, wjazd, wzrost,  
 wierzch, wrzask.

Zab, zysk, zbiór, zbyt, zdroj,  
 zlać, zmyć, znać, znój, zgrać,  
 zejść, zjeść, zdjąć, zgrzać,  
 złość, zsiąść, zwierz.

Żak, żal, żać, żer, żółc, żubr,  
 żyć, żart, żółw', żłób, żyw.

Żle, żbik, żiół.

**A**

**a**



**Aniol.**

## Zgłoskowanie.

**A**b, ac, acé, ad, af, ag, ach,  
aj, ka, al, ał, am, an, ań, ap,  
ar, aś, at, aw, az, aż, aż.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

As, az, at, acz, ad.

---

szkolenie

**B**

**b**



**B a b a.**

## Zgłoskowanie.

**B**a, ba, be, be, bi, by, bo, bu.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Bóg, bal, bat, bicz, bak, bez,  
 bok, bór, buk, byt, ból, byk,  
 być, bić, bądź, brat, drób,  
 bróg, bzu, bieg, blask, bóbr,  
 brzeg, brzek, brwi, brak,  
 brnę, brnać, brniesz, brzuch.



C

C



**Cebularz.**

## Zgłoskowanie.

Ca, ca, ce, ce, ci, cy, co, cu.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Cal, cel, ceł, cap, cep, cud,  
 ciąg, cios, cień, éma, clo, czas,  
 czart, chart, chléb, chłop,  
 éwik, éwieré, czop, cześć,  
 cześć, cierń, chmiel, chrust,  
 chrzan, czcié.

**D**

**d**



**Druciarz.**

## Zgłoskowanie.

**D**a, da, de, de, do, du, dy.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Dał, dać, dar, dać, dąb,  
dach, dech, dół, duch, dym,  
dme, dmie, dmiesz, dwa, dwór,  
dzień, dno, dni, den, dyl,  
dzik, drób', dziób, dzban,  
dzwon, drwal, drgać, deszcz,  
drżać, drzyć.

**E**

**e**



**Ekonom.**

## Zgłoskowanie.

**E**b, ec, ec', ed, ef, eg, ech, ej,  
ek, el, em, en, ep, er, es, et.

---

**F**

**f**



**F u r a .**

Zgłoskowanie.

**F** a, fa, fe, fe, fi, fo, fu

Wyrazy jednozgłoskowe.

Fuk, fach, fałd, fant, fałsz  
funt, flis, frak, frant, front.

—



**G**

**g**



**Gołębnik.**

## Zgłoskowanie.

Ga, ga, ge, ge, gi, go, gu.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Geś, goń, guz, gil, gład,  
 głos, grób, gmach, grać, grad,  
 głóg, grzać, gzyms, gwałt,  
 grzech, garść, grzmot, grzbiet,  
 gwózdź.

**H**

**h**



**Huśtawka.**

## Zgłoskowanie.

**H**a, ha, he, hi, he, ho, hu, hy.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Hak, huk, haft, hart, harc,  
hełm, hymn.

---

**J**

**j**



**J e l e ň.**

## Zgłoskowanie.

**J**a, ja, je, jé, je, ji, jo, ju.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Jan, ja, jak, jar, jad, Jaś,  
jeż, jest.

I

i



I n d y k.

Zgłoskowanie,

**I**b, ic, ić, id, if, ig, ich, ik, il,  
ił, im, in, in, ip, ir, is, is, it, iw,  
iz, iż, iż.

Wyrazy jednozgłoskowe.

Ił, isć, iż, idź, im.

---



**K**

**k**



**K o w a l .**

## Zgłoskowania.

**K**a, ka, ke, kę, ki, ko, ku, ky.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Kat, kot, kos, kęs, kąt, koń,  
 kij, kadź, karp', kiel, kosz,  
 krok, kran, kram, kraj, klój,  
 kruk, kość, kwas, kwit, koszt,  
 karm, krzak, krzyk, krtań,  
 kształt.

**L**

**I**



**L i s.**

## Zgłoskowanie.

**L**a, la, le, le, li, lo, lu.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Ląd, lak, las, lać, len, leń,  
lep, lin, lis, lód, lud, lew, leżć,  
lżyć, Lwów, Lipsk, lgnąć,  
leszcz, lśnić.

---

**L**

**l**



**Łabędź.**

## Zgłoskowanie.

**Ł**a, ła, łe, eł, ło, łu, ły.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Łan, ład, ła, łek, łoś, łeb,  
 łót, ług, łuk, łój, łódź, łaszt,  
 łby, łyk, łgarz, łkać, łup.

---

**M**

**m**



**M l y n .**

## Zgłoskowanie.

**M**a, ma, me, mę, mi, mo,  
mu, my.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Maj, mak, mąż, mech, Men,  
moc, mól, muł, mur, młyn,  
mróz, mrok, most, maszt,  
miecz, miedź, miech, Mińsk,  
myśl, mlecz, młódź, mgła,  
mózg, msza, mża.



**N**

**n**



**Niedźwiedź.**

## Zgłoskowanie.

**N**a, na, ne, nę, ni, no, nu, ny.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Nać, neć, nic, nie, noc, nów,  
 nóż, nor, nuć, nasz, nikt,  
 niszczy, nurt, nudź.



**Owczarz.**

## Zgłoskowanie.

**O**b, oc, oć, od, of, og, och,  
 ok, ol, oł, om, on, oń, op, or,  
 ow, os, oś, ot, ow, oz, oź, oż.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

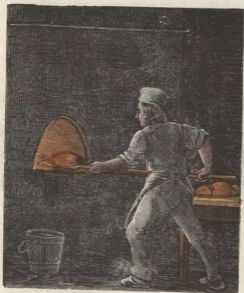
Oś, on, ot, ów, ość, ośm.

---

W. C. N. S. L. A.

**P**

**P**



**Piekarz.**

## Zgłoskowanie.

**P**a, pa, pe, pe, pi, po, pu, py.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Pał, pan, pił, pył, pań, pień,  
 paw', pęk, pięść, piędź, pleśń,  
 pół, pij, piec, pieśń, plac, pleć,  
 plyn, pysk, pisk, puch, pułk.

---

szkolenia

**R**

**r**



**R y b a k .**

## Zgłoskowanie.

**R**a, ra, re, re, ro, ru, ry.

## Wyrazy jednozłoskowe.

Rak, raz, radź, róg, rok,  
ród, rów, ryć, ryk, ryś, ryt,  
rydz, roszt, rząd, rzed, rzyć,  
rwać, rzecz, rdza, rdzeń.



S

S



**Strzelec.**

## Zgłoskowanie.

Sa, są, se, se, si, so, su, sy.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Sad, szach, sam, San, sen,  
 sep, sęk, sąd, sér, sól, ślaz,  
 szczaw', słoń, śnieg, smak,  
 smok, sierp, snop, sznur,  
 szpak, strach, śnieg, śniedź,  
 śpiew, szewc, szczep.

**T**

**t**



**Turek.**

## Zgłoskowanie.

**T**a, ta, te, te, to, tu, ty.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Tak, tam, ten, tan, tło, tłuc,  
 traf, trop, trup, targ, trud,  
 tron, teść, treść, trzon, twój,  
 tynf, tłum, tkać, tkacz, trąb',  
 twarz, treść, trwać.

---

U

U



U l.

## Zgłoskowanie.

**U**b, uc, uć, ud, uf, ug, uch,  
uj, uk, ul, uł, um, un, uń, up,  
ur, us, uś, ut, uw, uz, uź, uż.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Ul, um, ujsć.

---

. I U

Włoskowanie

W

W



W ó ł.

## Zgłoskowanie.

W a, wą, we, wę, wi, wo,  
wu, wy.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Wał, wał, wąż, węch, wir,  
wyc, wóz, wiaz, weź, wzór,  
wosk, wnieść, wzbić, wódz,  
włos, wilk, wstyd, wyjść,  
wiatr, wręcz, wjazd, wzrost,  
wierzch, wrzask.



**Z**

**Z**



**Zegarmistrz.**

## Zgłoskowanie.

Za, za, zo, ze, zi, ze, zu, zy.

## Wyrazy jednozgłoskowe.

Zab, zysk, zbiór, zbyt,  
 zdroj, zlać, zmyć, znać, znój,  
 zgrać, zejść, zjeść, zdjąć,  
 zgryźć, złość, zsiąć, zwierz.

**Z**

**z**



**Żebrak.**

Zgłoskowanie.

**Z**a, ża, że, że, zo, zu, ży.

Wyrazy jednozgłoskowe.

Żak, żal, żać, żer, żółc, żubr,  
żyć, żart, żółw', żłób, żyd.

**Ż**

**Ż**



**Ż r e b i ę .**

Złotokowanie



Zł, żł, zł, żł, zł, żł, żł.

Wyrazy jednozgłoskowe.

Żle, żbik, żdźbło.

---

.9 i d o r A

## Wyrazy dwuzgłoskowe.

An-na, a-le, al-bo, A-dam, A-bel,  
a-rab, ar-ka, An-toś, an-tał, A-nioł,  
a-grest, a-rak, ak-cent, Al-fons, Al-fred.

Ba-ba, ba-ran, ba-bel, ba-cik, ba-cik,  
be-kas, be-ben, bi-gos, bi-twa, bi-ła,  
by-ła, be-de, be-dziesz, be-dzie, ba-ran,  
bia-ły, by-ła biéda, bio-rę bel-kę, bra-  
cia bla-dzi, brzy-dka bla-cha, by-dło  
bła-dzi, ban-da bie-gnie, był-by.

Ca-cko, ca-ber, ca-ła, ceg-ła, ce-cha,  
chu-de cia-ło, cio-cia ci-cha, cza-ra  
czar-na, czo-ło czy-ste, cel-ny czło-  
wiek, cór-ka cią-gle cze-ka, chwa-li  
chłop-ców, chwa-ła ci-chój cno-cie,  
cięż-ar, czo-snek, cięż-kie chmu-ry,  
cher-lak, chlu-ba, chę-tka, chrza-nu,  
Da-ma du-mna de-ła, da-szek dłu-  
gi, de-ska du-ża, dy-nia, da-sać, du-

by, du-sza, do-broć, dzie-łać, dzie-cie,  
 dzie-żeć, dzie-sło, dzie-gać, dźwi-  
 gać, dmu-chać, drze-wo, drze-wiec,  
 do-bre, dro-żdże, dzie-dek daje dłu-to  
 dzie-cku.

E-wa, e-cho, Em-ma, E-mil, Ed-gar,  
 Ed-ward, El-ba, Et-na.

Fa-le, fa-ra, fe-bra, fi-gi, fo-chy, fu-  
 ra, fur-tka, fu-tro, far-ba, fi-gle, fu-sy,  
 faj-ka, fla-cha, fla-szka, fra-szka, fran-  
 cuz, fin-fa, farb-ka, fol-wark, fur-man,  
 far-tuch, fa-jans.

Ga-moń, ga-szek, ga-wieź, ga-ski,  
 ga-łaź, gro-szek, gra-bie, gli-na, glin-  
 ka, gar-nek, garn-ki, gę-ba, gąb-ka,  
 gry-mas, ga-pie gło-dzą gę-si, gru-ba  
 grzę-da, gra-bie, gwo-ździe, gwo-ździk,  
 gwo-ździarz.

Ha-las, ha-czyk, han-del, hań-ba,  
 har-dy, haf-tka, Hen-ryk, he-bel, het-  
 man, hoj-ny, hul-taj, hup-ka.



I-gła, I-gnaś, I-da, i-kra, i-le, im-  
bier, in-dyk, in-ny, i-skra, im-pet, in-  
truz.

Ja-cek, jaj-ko, ja-ma, ja-dro, ja-dło,  
jo-dła, ję-zyk, ja-błoń, je-sień, je-siotr,  
ja-rzmo, jar-mark, ja-dleś jabł-ka, ja-  
dłem jar-muż, Ja-nek je-dzie ja-ko  
je-ździec.

Ka-ra, Ka-sia ko-cha Ka-zię, ka-  
mień, klam-ka, ko-gut, komin, ki-  
chać, ku-ra, kur-nik, krze-sło, kwia-  
tek, kra-mik, krzą-tać, ksią-żka, księ-  
życ, ksią-żę.

La-to, la-tać, laska le-ży, lu-dzie le-  
ca, le-czyć, le-kać, le-dwo, li-na, li-pa,  
lam-pa, li-zać, Le-on lé-zie, Lau-ra lo-  
tna, lu-stro, lwi-ca, lnia-ny.

Ła-nia, ła-ka, ła-cha, Łę-czna, ły-  
ko, ła-mać, ła-będź, ła-pać, ła-knać,  
ła-ska, ła-wy, ła-ta, ła-cno, łatwość,  
leb-ski, ła-wka, łó-żko, ło-wić, ły-żka.

Ma-ła Min-ka mia-ła mlé-ko, ma-  
sło, ma-ka, ma-czarz, mia-sto, miej-  
sce, miał-ki, mięk-ki, mięt-ki, mi-ła  
ma-tka, mły-narz miele, mo-dła, ma-  
larz, mno-żyć, mie-rzyć, ma-drość,  
mar-chew'.

Na-der, na-jem, na-sza, Nar-wa, ner-  
wy, nę-dza, nie-bo, nie-cka, nie-my,  
nie-moc, ni-ski, na-zwa, ne-ktar, no-  
ra, nu-rek, nu-da, nę-cić niań-czyć,  
No-teć, no-ga, ni-tka, ni-cość, no-wość,  
na-paść, na-zwać.

Ob-chód, o-cet, o-czy, od-daj, o-gień,  
o-gród, oj-ciec, o-ko, o-kuń, o-kno,  
o-kryć, O-leś, o-lój, o-lów, oł-tarz, o-ni,  
o-reź, o-rzeł, o-sieł, o-trzeć, o-wies,  
o-rać, o-braz, o-brzęd, o-krzyk.

Pał-ma, pa-ni, pa-nie, pan-na, pi-  
jak, pie-je, pę-dzić, po-przeć, par-  
tacz, pra-ca, pła-kać, pla-ma, przy-  
nieść, prze-bóg, pro-wadź pa-nią pro-

sto, po-przecz, pra-wo, po-mnij, prze-  
cię, prze-chodź, po-kład, pa-pier, pa-  
proć, prze-paść, po-wieść, por-wać,  
pę-cherz, pię-ta, pszczo-ła.

Ra-da, ra-ma, ra-na, ran-ny, ru-da,  
rę-ka, rę-cznik, rą-del, ru-mak, ru-no,  
ryn-na, ra-mię, rę-bacz, rze-ka, rą-czy,  
rzad-ko, rzu-cać, rży-sko, rzod-kiew',  
roz-bić, ro-cznie, ro-bić, ru-szać rę-ką  
ra-ki, roz-stać, roz-pacz.

Słu-chaj sy-nu swo-ich star-szych,  
sa-ła, sa-ma, sę-dzia są-dzi spra-wę,  
są-dy sie-dzą, strza-ła, szy-ja, szyj-ka,  
san-ki, szu-kać, szpe-rać, sprze-czać,  
są-siad sła-by, szy-je sta-rą ścier-kę,  
szcza-pa, szczy-giel, szczy-pak, świę-  
to, świę-cić, szcze-kać.

Ta-ma, tam-ten, tę-dy, ty-kwa, ty-  
giel, tu-pać, tłu-czek, ta-lerz, tar-tak,  
tę-cza, tre-ny, tra-twa, ten-tent, tu-  
łacz tra-ci ty-dzień, ty-toń traci tra-

wa, To-masz, Ta-dzio, Ty-mek, trwo-  
nić, trzo-nek, trzeci-na, tu-rek.

U-cho, u-jąć, u-fać, u-sta, ul-ga, uj-  
ście, u-kłon, u-czta, Ur-ban, u-mieć,  
u-czyć u-cznia, u-mrzć.

Wan-na, wą-sy, wę-zeł, we-lon,  
Wil-no, wi-cher, wia-nek, wia-dro,  
woj-na, woj-sko, wo-rek, wul-kan, wy-  
zeł, wró-bel, wa-chlarz, wtra-cać,  
wszczy-nać, wrze-szczć.

Za-kał, za-mek, za-pał, zą-bek, ze-  
gar, zem-sta, ze-tkać, zji-ścić, zam-  
knać, zo-rza, Zu-zia, Zo-sia, zy-del, za-  
gnać, zba-wić, zda-nie, zdmu-chnąć,  
zgrze-szyć, zle-wki, zła-pać, zdro-  
żność, zmięk-czyć, zra-nić, zsa-dzić,  
zwa-bić.

Ża-ba, żar-tem, żło-pać, ży-czyć, ży-  
cie, żą-dza, żu-raw', żę-cie, żo-na, żwa-  
wy, żą-dło, żo-ładź, żoł-nierz.

Żre-bię, ziem-ba, zie-le, zio-ła, ziar-  
no, ziół-ka, zie-mia, zi-mno, zio-mek.

Wyrazy Trzyzgłoskowe.

An-ta-ba, ar-sze-nik, ar-ma-ła, ak-sa-mit,  
a-tra-ment.

Ba-ra-nek, brze-zi-na, brzę-ka-dło, brzo-zo-  
wy, błę-ki-tny, Ba-war-czyk, bru-na-tny, bia-ła-  
wy, bar-czy-sty, bu-ra-ki.

Cé-bu-ła, cier-ni-sty, cu-kro-wy, czar-nia-wy,  
cho-ro-ba, ce-dzi-dło, cie-ka-wy, Czer-nia-ków,  
cha-rak-ter.

Da-ro-wać, da-ni-na, du-ma-nie, do-bi-jać,  
dzier-ża-wa, du-cho-wny, dzie-dzi-czyć, dziu-ra-  
wy, dra-pie-żny, do-cze-kać.

E-ko-nom, eg-za-men.

Far-bo-wać, fi-jo-lek, fi-glar-ny, fu-trza-ny,  
fruk-to-wy, far-fur-ka, fran-cuz-ka, fla-szecz-ka,  
fa-wo-ryt, fa-bry-ka, fron-to-wy.

Gru-cho-tać, gar-bo-wać, ga-jo-wy, gro-bo-  
wy, go-dzi-na, gro-ma-da, ga-dzi-na.

He-le-na, ha-czy-ki, hur-to-wy, ha-mu-lec,  
han-dlo-wać, ha-mo-wać, ha-nie-bny.

Ję-zy-ki, je-żo-wy, jabł-ko-wy, je-dli-na, je-  
ży-na, jał-mu-żna, jo-dło-wy.

I-skier-ka, i-gła-sty.

Koł-nie-rzyk, ko-żu-chy, ko-la-no, ka-ga-  
niec, ka-na-pa, ko-mo-ra, kon-ni-ca, ko-lo-wrot,  
ko-wa-le, kar-to-fel, ka-raf-ka.

Li-li-put, lą-do-wy, lę-kli-wy, la-ta-wiec, le-  
ni-wiec, lu-na-tyk, li-te-ra.

Ła-we-czka, la-si-ca, ly-si-na, la-kną-cy, lo-  
dy-ga, lo-jowy, lo-ży-sko, la-ta-ny.

Mar-mu-rek, mu-ro-wać, mły-nar-ski, mię-  
si-sty, mło-dzie-niec, młoc-kar-nia, ma-ka-ron,  
mia-no-wać, mar-co-wy.

No-so-wy, naj-wię-kszy, naj-mo-wać, no-  
życz-ki, na-rze-kać, na-czy-nie, no-co-wać, na-  
kar-mić, na-mie-stnik, na-ro-dzić.

O-gni-sko, o-kien-ko, ol-szy-na, o-tre-by,  
o-kru-tny, o-brą-bek, od-dziel-ny, od-pra-wić,  
od-cho-dzić, od-no-ga, o-pra-wa.

Pa-cie-rze, pier-ni-czek, pie-czą-tka, pa-ją-

czek, po-dusz-ka, pod-szew-ka, poń-czo-cha, pi-  
sto-let, pa-mię-tać, pu-sto-ta.

Ra-do-sny, ro-dzi-ce, roz-ma-wiać, roz-dzie-  
lać, roz-pra-wiać, ro-bo-ta, roz-pa-czać, roz-pa-  
lać, ro-dzi-na, roz-wi-jać.

Ser-decz-ny, sę-dzi-wy, sy-no-wiec, sa-la-ta,  
sznu-ro-wać, szlich-ta-da, sa-san-ki, sey-zo-ryk,  
su-cho-ty, sza-no-wny.

Ta-tar-ka, trze-po-tać, ta-mo-wać, trę-ba-cze,  
tka-ni-na, tu-czo-ny, tur-kaw-ka, tu-li-pan, tan-  
cer-ka, to-wa-rzysz.

U-my-wać, uj-mo-wać, u-by-wać, ucz-nio-  
wie, u-czo-ny, u-czyn-ki, u-lam-ki, u-li-ca, u-  
tarcz-ka, u-bie-rać.

War-sza-wa, Wa-wrzy-niec, wie-wiór-ka,  
war-ko-cze, wia-ne-czek, wo-źni-ca, wa-le-czek,  
wró-be-lek, wu-ja-szek.

Za-pu-sty, zie-lo-ny, zra-nio-ny, zu-chwa-ly,  
za-mro-zić, za-cho-wać, zi-mo-wy, zna-mio-na.

Żu-ra-wie, żar-ci-ki.

Żni-wia-rze, ździe-beł-ko.

## Wyrazy Czterozgłoskowe.

A-be-ca-dło, A-nio-le-czek, A-le-ksan-der,  
an-ta-le-czek.

Ba-ra-ne-czek, bu-ko-wi-na, bę-be-ne-czek,  
bia-ło-skór-nik, bra-mo-wa-ny, bi-sur-ma-nin.

Cu-kie-re-czek, cu-kier-nicz-ka, cał-ko-wi-ty,  
cza-ro-wni-ca, cu-dzo-zie-miec, cza-to-wa-nie.

Da-ro-wi-żna, do-ku-czli-wy, dziek-czy-nie-  
nie, dro-bia-zgo-wy, do-ko-ny-wać.

Fi-jo-le-czek, fu-ja-re-czka, fro-te-ro-wać.

Gar-nu-sze-czek, gru-czo-le-czek, gar-bo-wa-  
nie, gar-nusz-ko-wy, gar-ni-tu-ry.

He-le-necz-ka, ha-czy-ko-wy, ha-mul-co-wy.

I-gie-lecz-ka, i-skie-recz-ka, i-mie-ni-ny.

Krze-mie-ni-sty, kra-ja-necz-ka, ka-ła-ma-  
rzyk, ku-ku-ry-dza, kro-to-chwi-la.

Li-li-jo-wy, li-chta-rzy-ki.

Łań-cu-sze-czek, ła-bę-dzio-wy, ła-sko-ta-nie.

Ma-cie-rzyń-ski, mię-sza-ni-na, ma-je-ra-nek,  
mło-dzie-nia-szek, ma-li-no-wy.

Nad-ła-my-wać, na-szel-ni-ki, naj-cier-pliw-  
szy, naj-ja-śniej-szy, na-ra-mien-nik.



O-gró-de-czek, o-dro-bi-na, o-ko-li-ca, o-gó-re-  
czek, o-gra-ni-czyc, o-gar-nio-ny, or-ga-ni-sta.

Przy-o-bie-cać, prze-cho-wy-wać, po-ra-cho-  
wać, po-prze-rzy-nać, po-roz-rzu-cać.

Roz-ra-cho-wać, ro-dzi-ciel-ka, roz-dmu-chi-  
wać, ra-niu-teń-ko, re-wi-do-wać.

Sa-dza-wecz-ka, świer-go-ta-nie, so-cze-wi-  
ca, sę-ko-wa-ty, so-wiz-drza-ly.

Trze-po-ta-nie, tur-ko-ta-nie, ty-go-dnio-wy,  
te-ra-źniej-szy, tu-zin-ko-wy.

U-ża-le-nie, u-ta-mo-wać, u-nie-win-nić, u-  
ździe-ni-ca.

Wy-go-dni-sie, wi-ze-ru-nek, wo-jo-wni-czy,  
wa-run-ko-wy, wo-łosz-czy-zna.

Za-ża-le-nie, zy-zo-wa-ty, za-cze-sy-wać, ze-  
ga-re-czek, zwia-sto-wa-nie, za-cho-wa-ny.

Żo-łę-dzio-wy.

## ZNAKI PISARSKIE.

, ; : . ! ? ( ) „ ..... —

, Znak ten nazywa się króską, albo przecinkiem, z łacińskiego komma. Kładzie się w piśmie czy w druku tam, gdzie w mowie ustnej zatrzymujemy głos trochę dłużej niż zwyczajnie pomiędzy wyrazem a wyrazem.

### Przykłady.

*Jan, Kazimierz, są to imiona.*

*Cnota i dobroć, zasługują na miłość.*

*Cnota i dobroć, wielkie są to ozdoby człowieka.*

; Króśka z kropką na wierzchu, nazywa się średnik. Kładzie się w środku okresu, kiedy powiedziawszy jedną część myśli swojej możemy głos więcej zawiesić niż po przecinku, możemy nawet odetchnąć.

### Przykłady.

*Oleś i Józio grzeczne są dzieci; nie tylko grzeczne ale i dobre.*

*Nauka i rozum są wielkiem bogactwem; przecież uczeni i rozumni bywają ubodzy.*

*Jeśli Boga kochasz, musisz kochać i bliźniego; jeśli Boga nie kochasz, pewnie i dla ludzi nie masz prawdziwej miłości.*

: Dwukropek podobnie jak średnik, oznacza rozdział w okresie złożonym z dwóch lub kilku części; ale na dwukropku możemy jeszcze mocniej głos zatrzymać.

### Przykłady.

*Wiem ja dobrze co robię: nie potrzeba waszych uwag.*

*Jaszczurki pożerają różne robactwa, a tak są żarłoczne, że często jedna drugą zagryza: widziano to nieraz.*

Punkt, peryod, albo po prostu kropka. Znak ten kładzie się na końcu okresu całej myśli, którąśmy chcieli słowami wyrazić. Spuszczamy wtedy i zamykamy głos, jak gdybyśmy już nie mieli nic mówić, chociaż mamy zamiar dalej o tej samej rzeczy prowadzić ustną czy pisaną rozmowę.

### Przykłady.

*Krokodyl ze składu swego ciała podobny jest do jaszczurki, ale ogromny i twardemi łuszczkami pokryty. Bywają krokodyle długości do piętnastu łokci, a wtedy są niebezpieczne nawet zwierzętom i ludziom. Krokodyle znajdują się tylko w krajach gorących, najobficiej w rzece Nilu w Egipcie.*

! Wykrzyknik, znak podniesienia głosu gdy wołamy, dziwimy się, wyrażamy radość, lub inne jakie uczucie.

### Przykłady.

*Jasiu! Karolku! Ludwisiu! patrzcie co tu much!*

*Ah! jaki piękny dzień!*

*Za parę dni trzeba jechać do szkół, bądź zdrowa siostró kochana!*

? Znak zapytania. Używamy go w mowie lub w piśmie wszędzie, gdzie tylko zachodzi jakie zapytanie. Znak pytania przeto ostrzega nas, że pojedynczy wyraz czy cały okres, powinniśmy przeczytać w sposób pytający.

**Przykłady.**

*Co? jabym miał zostać nieukiem?*

*A co, czy pójdziemy do ogrodu?*

*Czy widziałeś kiedy pawia z rozfoczonym ogonem?*

( ) Nawias. Jeśli mówiąc o czém wtrącamy jaką uwagę, wzmiankę lub przestrożę, zwykle powiadamy to głosem odmiennym, zniżonym. W piśmie takie uboczne słowa zamykają się między dwie połowy nawiasu. Czasem między temi klamrami jest tylko numer, litera albo gwiazdeczka, wtedy znak ten nazywa się odsyłaczem; bo odsyła czytelnika na koniec karty lub rozdziału, gdzie takąż liczba, litera, albo gwiazdeczka wskazuje co należy przeczytać.

**Przykłady.**

*Dzieci najczęściej (wada to ich wieku) napierają się rzeczy szkodliwych.*

*Powiem wam (niech to będzie między nami), że Jaś niby rysuje, a on tymczasem łapie muchy po tablicy, i drogi czas traci napróżno.*

„ Takie podwójne kréski czyli kommy, położone na początku i na końcu jakiego okresu,

okazują, że te słowa są cudze, to jest nie tego co je powiedział lub napisał. Dla téj przyczyny znak ten nazywa się cudzysłowem. Możemy go uważać za nawias, zamykający w sobie wyrazy, które trzeba czytać takim tonem jak zwykle powtarzamy to, co kto inny nam powiedział.

### Przykłady.

*Kochaj Boga nadewszystko, a bliźniego swego jak siebie samego.” W téj nauce mamy objęte wszystkie prawidła moralności.*

*Czytałem jakąś powiastkę, w której dobra dziewczynka mówi: „Kochana Mamo, dałaś mi złoty na cukierki, ale ja wolę oddać ten pieniądz ubogiej kobiecie, co każdej soboty przychodzi pod okno; bo jój dzieci nietylko cukierków ale i chleba nie mają.”*

..... Kilka kropek położonych rzędem, jest znakiem zawieszenia głosu, kiedy albo nie chcemy domówić jakiego słowa, albo zamysłamy się ni-by nad tém, cośmy powiedzieli.

### Przykłady.

*Mógłbym cię przekonać, że jesteś kłamcą, że.....; ale niechcę cię wstydzić.*

*Człowiek tak się ubiega za bogactwem, za marnościami; a przyjdzie śmierć..... i cóż mu po tém wszystkiém.....? Śmierć zabierze skąpca, worki ze złotem zostaną.*

— Laseczka krótka i podlóżnie leżąca, zwykle używa się za znak łączenia. Nazywamy ją wtedy łącznikiem. Łącznik taki można widzieć na końcu wiersza, kiedy się wyraz nie zmieścił, i część jego musiała być przeniesiona do następnego wiersza.

Ale podobna laseczka tylko nieco dłuższa, często bywa kładziona zamiast kilku kropek, na znak domysłu.

### Przykłady.

*Człowiek lubi przepych, bogactwa, honory, a to wszystko—próżność.*

Niekiedy laseczki kładą się zamiast luków nawiasu, zwłaszcza gdy mamy niewiele słów do zamknięcia.

### Przykład.

*Przykro mi jest—powiadam szczerze—roz-  
wodzić się nad rzeczą nudną; ale muszę i to  
dodać—staralem się być jak najzwięźlejszym.*

## ZDANIA MORALNE.

Nie czynź drugiemu tego, co tobie nie miło!

Dziecko litościwe nie zna, co to jest obcy człowiek; uważa ono wszystkich ludzi jako swoich braci; widok nieszczęścia bliźniego zasmuca i skłania je do dobrych uczynków.

Mądrość wszędzie rozpościera swoje światło, które nigdy nie gaśnie.

Kochaj bliźniego jak siebie samego!

Dobroć serca nigdy się nie wyczerpnie.

Bóg jest ojcem i matką dla dzieci, które nie mają rodziców.

Wszysey ludzie powinni kochać się jak bracia, podobnież i wszystkie dzieci.

Złe dzieci na ziemi, niegodne są nieba.

Nierównie trudniej jest nauczać kogo, aniżeli siebie samego uczyć. Z tego dzieci przekonać się mogą, jak wiele wdzięczności winne są tym, którzy się mozolą ucząc ich.



Postępuj dobrze, a nie będziesz potrzebował obawiać się nikogo; postępując źle, obawiaj się całego świata.

Bądź pobłażającym dla innych, dla siebie surowym.

Zazwyczaj mówimy dla przyjemności innych, a nie dla swojej własnej.

Ten z ludzi jest najdoskonalszym, który dla bliźnich jest najużyteczniejszym.

Przez pracę i cierpliwość dzieci roztropne staną się kiedyś ludźmi użytecznymi dla społeczeństwa.

Staraj się więcej być kochanym, niż podziwianym.

Kto daje biednym, daje Bogu. Bóg cię nagrodzi za to, co tylko dobrego uczynisz na ziemi.

Bóg mieści także w liczbie swoich aniołów dziecko, które nigdy nie skłamało.

Bóg nikogo nie opuści.

W każdej rzeczy trzeba zważać jaki będzie koniec.

Strzeż się sądzić ludzi z pozoru.

Bez wielkiego pośpiechu można także stanąć u celu.

Jeżeli chcesz żeby ciebie ochraniało, ochraniaj także innych.

Nie zważaj na głupstwa cudze, ceń tylko zdania rozumne.

Staraj się sam o siebie, a Bóg ci dopomoże.

Po ździebelku ptaszyna uściele swoje gniazdko.

Lenistwo jest matką wszystkich występków.

Gadulami nazywają tych, którzy długo mówią, a nie rozumnego nie powiedzą.

## POCZĄTKOWE ĆWICZENIA

SŁUŻĄCE

### DO ROZWIJANIA UMYŚLU.

#### Ćwiczenie pierwsze.

*Wymienienie praktycznych przedmiotów, które się w pewnym obrębie znajdują.*

W szkole widzimy stół, krzeselko, tablicę, tabliczki do pisania, piec, książki, zeszyty, kałamarze, piaseczniczki, scyzoryki, dzieci, swojego nauczyciela i t. d. Stół, ławki, zrobione są z drzewa; kałamarze i piaseczniczki są ze szkła; tabliczki są z kamienia; książki, posyty z papieru. W naszym szkolnym pokoju znajdują się okna, drzwi. Szyby w oknach są szklane, drzwi z drzewa.

Kiedy wychodzę ze szkoły, widzę domy, drzewa, psy, konie, ptaki. W naszym mieszkaniu widzę stoły, krzeselka, piec, szafę, zwierciadło; w kuchni widzę garnki, talerze, filiżanki, butelki, rondle, brytwanny, moździerz, łyżki, widelce, noże, rożen, kleszcze, drzewo.

W naszym ogrodzie widzę jabłonie, grusze, wiśnie, śliwki, kwiaty, ogrodowiznę, rozmałą jarzynę, kartofle, groch, cebulę, kapustę, szpinak, pory, selery, kalafjory i t. d. W polu widzę drzewa, polne kwiatki:

trawę, staw, ptaki, zboże. W czasie pogody widzę: w dzień na niebie słońce; w nocy księżyc i gwiazdy, także chmury lub obłoki.

### Ćwiczenie drugie.

*Wymienienie części przedmiotów podpadających pod nasze zmysły.*

Okno składa się z kilku części. To, co w niem jest zrobione ze szkła, nazywa się szybą. Części, przy których są umocowane szyby, są z drzewa i nazywają się ramami. Przy nich znajdują się zawiasy, rygle i haczyki, za pomocą których zamyka się okno. Tak więc części, z których się okno składa, są zrobione ze szkła, drzewa i żelaza.

Krzesło składa się także z kilku części, to jest z poręczy, siedzenia i nóg. Tabliczka do pisania i rysowania ma ośm kantów. Składa się ona z kamienia zwanego łupkiem i z drewnianych ramek. Ramki te złożone są z czterech kawałków. Kto chce pisać na takiej tabliczce, tak zwanój marmurkowej, musi mieć do tego sztyft albo szyferek; jeżeli chce zmazać to co napisał lub narysował, musi do tego użyć mokrej gąbki albo płátka.

Korpus człowieka składa się z głowy, tułowiu i członków. Najważniejszą częścią ciała jest głowa. Na

głowie znajdują się włosy wyrastające z jej skóry; pod tą skórą jest twarda, mocna kość, która się nazywa czaszką. Zwierzchnia nieco spłaszczona część czaszki nazywa się ciemieniem, boczne zaś części nazywają się skroniami. Przy skroniach znajdują się uszy. Przednia część głowy nazywa się twarzą albo obliczem. Najwyższa część oblicza zowie się czołem, poniżej znajduje się nos. Po obu stronach nosa znajdują się oczy. W nich znajdują się bielma i tak zwane źrenice. Każde oko opatrzone jest powieką; włoski przy niej będące nazywają się rzęsy. Nad oczami znajdują się brwi. Poniżej nosa znajdują się usta z wargą wierzchnią i dolną. W ustach mieszczą się zęby i język; najniższą część twarzy stanowi broda. Głowa utwierdzona jest na szyi, której część przednia nazywa się gardłem, tylna zaś karkiem.

Tułów ciała składa się z wyższej i niższej części. Do wyższej części należą piersi; inne części są: boki, barki, plecy. Do niższej części należą biodra i brzuch. Najgłówniejszymi członkami ciała są ręce i nogi, u ostatnich wyższa część nazywa się udem albo goleniem, środkowa kolanem a spodnia stopą. Wyższa część stopy nazywa się kostką, a niższa czyli spodnia podeszwą. Przy każdej nodze znajduje się po pięć palców, które opatrzone są paznogciami. Ręce składają się z dwóch części: wyższą część

stanowią ramiona, łokcie i właściwe ręce. Przy każdej ręce znajduje się po pięć palców, które znowu składają się z członków spojonych stawami i opatrzone są paznogciami. Palce mają następujące nazwiska: wielki palec, wskazujący palec, serdeczny palec, średni i mały palec. Niższa mięsista część przy wielkim palcu nazywa się dłonią. Człowieka, któremu nie dostaje rąk albo nóg, nazywają kaleką.

Dom zawiera w sobie następujące części: drzwi, przez które się wjeżdża albo wyjeżdża nazywają bramą; drzwi, przez które się wchodzi do domu lub pojedynczych pokoi, nazywają podwojami. Pokoje, kuchnie, okna, ściany, schody, sufit, podłoga, dach.

Drzewo ma korzenie, pień, konary, gałązki, pączki albo igły, kwiat, owoce.

### Ćwiczenie trzecie.

*Własności pięciu zmysłów: wzroku, słuchu smaku,  
powonienia i czucia.*

Gdy dziecko widzi z daleka powracającego ojca, rozpoznaje go za pomocą oczu, a raczej wzroku, równie jak wiele innych rzeczy. Zobaczymy teraz czy otaczające nas przedmioty rozpoznawać można innym jeszcze sposobem.

### 1. Rozpoznawanie przedmiotów za pomocą słuchu.

Niezajomy człowiek zapytał raz Franusia, czy ojciec jego znajduje się w domu. Franus nie wiedząc o tém, udał się do pokoju ojca, ażeby się przekonać czy jest w domu. Zaledwie jednak doszedł do drzwi pokoju, wrócił spiesźnie napowrót z wiadomością, że ojciec znajduje się w swoim gabinecie. Franus nie widział tym razem swojego ojca, wszelako wiedział, że jest w domu. Jakimże sposobem o tém mógł się dowiedzieć? Oto słyszał przeze drzwi jak rozmawiał i to go przekonało, że ojciec jest w pokoju. Tak więc Franus przekonał się o tém za pomocą słuchu.

Kiedy synek słyszy jak matka na niego woła, poznaje głos matki chociaż jój nie widzi. Dziecko za pomocą słuchu rozpoznaje swoją matkę. Kiedy kogut pieje w nocy, widzieć go nie można, a jednakże poznajemy go po głosie, także za pomocą słuchu wiemy gdy kto mówi albo czyta. Za pomocą słuchu rozpoznajemy turkot powozu, szczekanie albo wycie psów, miauczenie kotów, odgłos dzwonów, bębnienie i tym podobnie. Równie jak za pomocą wzroku, tak za pomocą słuchu, wiele jeszcze rzeczy rozpoznać możemy.

### 2. Rozpoznawanie za pomocą powonienia.

Jeżeli komu z zawiązanymi oczyma trzymamy różę pod nosem, łatwo wtedy rozpoznać może co to jest?

Tak nie inaczej; pozna on natychmiast, że to jest róża. Jakimże sposobem przekonał się o tém? Powonienie przeświadczyło go o tém, że to jest róża. Kiedy w kuchni smażą cebulę, albo w piecyku palą kawę, wtenczas czujemy pewien zapach, chociażbyśmy tego widzieć nie mogli; przekonywamy się więc o tém za pomocą powonienia. Przez powonienie zatem rozpoznawać także możemy równie, jak za pomocą wzroku i słuchu.

### 3. Rozpoznawanie za pomocą smaku.

Widziałem człowieka, który nalał jakiejś cieczy do szklanki i do ust ją przyłożył chcąc się napić. Po chwili jednakże wypluł to, co wziął do ust i skrzywiwszy się, zawołał: to jest ocet. Jakież ten człowiek przekonał się o tém, że to jest ocet? Oto przez skosztowanie; rozpoznał więc ocet za pomocą smaku. Widzimy znowu, że za pomocą smaku rozpoznawać można także wiele rzeczy, również jak za pomocą wzroku, słuchu i powonienia.

### 4. Rozpoznawanie za pomocą czucia.

Franus będąc raz w kuźni, przez nieuwagę dotknął się rozpalonego żelaza i zaraz cofnął rękę wołając: Aj, jakżem się sparzył! Zkądże Franus wiedział, że go rozpalone żelazo sparzyło? Bardzo naturalnie, bo to dobrze poczuł. Czujemy także bardzo dobrze



kiedy nas co ziębi, jak na przykład za dotknięciem lodu. Kiedy kto pomiędzy śliwkami wybiera najdojrzałsze, natenczas przekonywa się za dotknięciem palców które śliwki są miękkie, a tém samém dojrzałe.

### 5. Porównanie pięciu naszych zmysłów.

Widzieliśmy dopiéro, że rozmaitemi sposobami rozpoznawać możemy wiele rzeczy, to jest za pomocą wzroku, słuchu, powonienia, smaku i czucia. Widzimy za pomocą oczów. Kto nie widzi, jest ślepy, ciemnym, niewidomym. Słyszymy za pomocą uszów. Kto nie słyszy, nazywa się głuchym. Głuchy z urodzenia zazwyczaj jest także niemym i ztąd nazywa się głuchoniemym. Za pomocą nosa rozpoznajemy zapach miły albo niemiły. Smakujemy językiem. We wszystkich częściach ciała jakiegożkolwiek uczucia doświadczać możemy, w palcach jednakże posiadamy najdelikatniejsze czucie. I tak: zgubiwszy co bądź w ciemności, szukamy zaraz rękami, za pomocą których najłatwiej zgubioną rzecz znaleźć można. Niekiedy rozpoznajemy przedmioty nie jednym tylko zmysłem. I tak: rozmawiając z kimkolwiek, mogę go słyszeć i widzieć zarazem. Kiedy pożywam chléb, mogę go i widzieć i wąchać i smakować i czuć.

00 Za pomocą pięciu zmysłów, któremi nas Bóg obdarzył, wiele dobrych i złych rzeczy rozpoznawać

możemy. Za pomocą więc zmysłów starajmyż się o dobre, a chronmy się złego! Tak więc, dzieci oczami podziwiać powinni to wszystko, co Pan Bóg stworzył; uszami słuchać pięknych nauczek swoich rodziców i nauczycieli: wszystkie zaś zmysły razem dopomóż im mogą, aby codzień stawały się roztropniejszymi i lepszymi.

## POWIASTKI.

### BIEDNA DZIEWCZYŃKA.

Franusia była biedną dziewczynką; musiała służyć u obcych ludzi i piastować małe dzieci. Jednego razu Franusia usiadła sobie w kąciку i zaczęła płakać. Widząc to pani domu, zapytała jęj: „Powiedz mi, Franusiu, czego płaczesz? cóż ci jest takiego?” Na to odpowiedziała biedna dziewczynka: „Ah! droga pani, kiedy sobie pomyślę, co też kiedy ze mnie być może, jakże nie mam płakać! Tyle innych dzieci chodzi do szkoły i uczy się wielu pożytecznych rzeczy, a ja co dzień starsza i nic jeszcze nie umiem. Cóż jednak mam

czynić? Chociażbym się chciała uczyć, nie ma mnie kto posyłać do szkoły, zresztą ja muszę służyć na kawałek chleba: zostanę więc może głąbem na całe życie. Z czasem nawet dobrej służby nie dostanę; bo i któżby chciał wziąć do domu nieuka? Chętnie chciałabym pracować we dnie i w nocy, gdybym tylko mogła chodzić do szkoły." Wyrazy biednej Franusi mocno wzruszyły panią, która w duszy pomyślała: będę opiekunką téj biednej dziewczyny. Bóg każe mieć miłosierdzie nad sierotami. A czyż można wyświadczyć większe dobrodziejstwo, jak podając komu sposobność do nauczania się czegoś pożytecznego! Jakoż dobra pani zaczęła posyłać Franusię do szkoły. Dobra Franusia umiała się pani swój za to wywdzięczyć.

*Piękną jest zasługą wychowywać własne dziecię,  
ale nierównie piękniejszą jest zasługą dać wychowa-  
nie obcemu dziecku — sierocie. Sierota w dobrej opie-  
ce sprowadza na dom błogosławieństwo nieba.*

Kto sierocie dom otworzy  
I poda mu kasek chleba,  
Temu stokroć z łaski Bożej  
Nagrodzą to z czasem nieba.  
Lecz kto oprócz pożywienia,  
Poda pokarm mu niebieski,  
Wskaże drogę do zbawienia —  
Jakże wdzięcznej godzien łezki!....

### ANIOŁ OPIEKUŃCZY.

Każde dziecko ma stróża anioła przy swoim łóżeczku, mówił jeden chłopczyzna; ale co ja to nie mam żadnego, bo nie widziałem go jeszcze.

— Uważaj tylko dobrze, odpowiedział ojciec, a zapewnie go ujrzysz. Jakże, czy nie widzisz anioła przy swoim łóżeczku?

— Widzę tylko moją mamę, rzecze chłopczyzna, wyciągając do niej rękę.

— Otóż właśnie znalazłeś swego stróża anioła, przerwie ojciec, bo anioł opiekuńczy chowa się zawsze za matkę i czuwa nad tobą. Jak tylko widzisz swoją mamę przy łóżeczku, bądź pewny, że stróż anioł stoi za nią chociaż go nie widzisz.

### MODLITWA.

#### ROZMOWA POMIĘDZY JASIEM I OJCEM.

**Jaś.**

Ależ kochany tato, dla czego to inne dzieci modlą się nieraz, tak jak naprzykład Staś i Antosia, dzieci naszego sąsiada, a ja się jeszcze nie modłę.

**Ojciec.**

Bo jeszcze sam modlić się dobrze nie potrafisz.

**Jaś.**

A to dla czego kochany tato? Patrz tylko ja umiem ręce składać.

**Ojciec.**

To jeszcze nie nazywa się modlitwą, to nie dosyć moje dziecko.

**Jaś.**

A cóż to więc nazywa się modlitwą? O! wytłómacz mi, kochany tato, jakże ja to pragnę wiedzieć.

**Ojciec.**

Modlitwa jest to rozmowa z Bogiem i oznacza dziękczynienie za otrzymane już łaski i dary nieba, lub téż za oddalenie jakiej klęski lub nieszczęścia; niekiedy zaś oznacza ufną prośbę o to wszystko, czego szczerze pragniemy, jak naprzykład, aby nam Bóg dawał zdrowie, aby nas błogosławił. Później to jednak, moje dziecko, lepiej zrozumiesz

**Jaś.**

Ja już trochę rozumiem, mój tato! czyż to będzie dobrze jak ja powiem: „*Dziękuję Ci, dobry Boże, za to, że mi dziś obiadek dobrze smakował i proszę żeby mi zawsze tak dobrze smakował.*”

**Ojciec.**

Powiedz lepiej: „*Dziękuję Ci, dobry Boże, za*

*Twoje dary, a nadewszystko za zdrowie, i proszę cię, racz mnie zachować i nadal w czerstwości.*

Jaś.

Tak właśnie kochany tato, chciałbym powiedzieć, chociaż ja tego zaraz nie umiem tak wyrazić.

Ojciec.

Na samych jednak wyrazach nie zależy modlitwa, trzeba także czuć co usta wymawiają.

Jaś.

O! jakże tego pragnę z całego serca.

Ojciec.

W modlitwie swojej nie przepominaj także dodać, że zdrowia i tego wszystkiego o co prosisz, pragniesz użyć na dobre. Kto czyni ofiarę z jakiego daru, chciałby przecież aby go na złe nie użyto.

Jaś.

Dobrze więc, kochany tato, tego ja nigdy nie zapomnę. Otóż na przyszłość tak będę się modlił przed obiadem. „Dobry Boże! Dziękuję Ci za twoje dary, a szczególnie też za zdrowie. Boże oświeć mój umysł, żebym zdrowia zawsze na dobre używał.

Ojciec.

Tak właśnie modlić ci się potrzeba. Jeżeli przytém moje dziecko, nie zapomnisz dopełnić tego, coś

przyrzekł Bogu w swojej modlitwie, zawsze tóż Bóg łaskawie przyjąć raczy prośbę twoją i nowemi obsypie cię dobrodziejstwami.

### SZCZERA ZOSIA.

Zosia była szczera, otwartą. Jeżeli czasem przez nieuwagę nie umiała czego powtórzyć, i wtedy z całą otwartością to przyznała przed nauczycielem lub nauczycielką, mówiąc: „Żłem zrobiła, to prawda; ale się poprawię. Proszę niech mi pan (pani) raczy jeszcze powtórzyć. Jeżeli zaś Zosia od ojca lub matki zasłużyła na jakie napomnienie, to i wtedy nie starała się złego usprawiedliwiać, ale mówiła z pokorą: „Zbłądziłam, zasługuję na karę, chętnie ją wycierpię, byłbym tylko wiedziała, że kochani rodzice już się nie będą gniewali na mnie, że pozwolą się przeprosić. Jakżeby mnie to bolało, gdybym straciła wasze przywiązanie!”

Dobra Zosia widocznie była co dzień lepszą, uznanie własnej winy pierwszym już jest krokiem do poprawy.

Dawne lecz dobre przysłowie:

„Pokora niebo przebija.”

Wielka prawda w małym słowie,

Bo któż szczerości nie sprzyja!

## JÓZIA KŁAMLIWA.

Matka posłała raz Józję do ogrodu, aby tam z niskiego drzewa narwała w koszyk wiśni dojrzałych dla słabego braciszka. Tego właśnie lata nie obrodziły się wiśnie i dla tego w domu zachowywano je tylko dla słabych osób. Matka wyraźnie przykazała Józji, aby ich nie jadła. Za powrotem z ogrodu, zapytano Józję, czy matki usłuchała. Córka odpowiedziała, że wiśni wcale nie skosztowała. Zaledwie jednak usta otworzyła łakoma dziewczyna, okazało się kłamstwo, bo język i usta jęj zafarbowane były od wiśni. Dopieroż to Józja wstydzić się musiała za swoje kłamstwo, za które też surowo od matki ukaraną została.

## M A Ł Y Z Ł O D Z I Ę J.

Piotruś mały rodzicom albo rodzeństwu swojemu nieraz potajemnie lubił wziąć co do zjedzenia. Matka, która Piotrusia pochwyciła raz na uczynku, oskarżyła go przed ojcem. Ojciec postanowił zaraz jak najsurowiej ukarać szkaradny występki. Piotruś, przekonany o winę, zaczął mocno płakać i prosić o przebaczenie, dając to na swoją obronę, że tylko przywłaszczył sobie małą rzecz. Ale na to surowo odpowiedział ojciec: „Właśnie też dla tego powinienes być ukarany, abyś od małych rzeczy nie doszedł do większych; bo dobrze



mówi przysłowie: od łyeczka do rzemyczka, od rzemyczka do koniczka. Nie bierz nigdy tego co do ciebie nie należy, a jeśli co podoba się tobie i chciałbyś to mieć, proś o to, a sam nie bierz."

### MIŁOŚĆ BLIŻNIEGO.

Jakiś młody człowiek podróżował w Karpatach. Wpółśród wielkich śniegów długo błędził i nie mógł dojść do miasta. Wreszcie z utrudzenia i zimna, usiadłszy nade drogą, zasnął i był bliskim zmarznięcia. W tym właśnie czasie dwóch chłopców wracało z miasta do domu. Wojciech, który naprzód jechał, widząc śpiącego człowieka przy drodze, rzekł do swego towarzysza: „Jakiś człowiek tu leży, widać, że albo już nie żyje, albo też jest pijany.” Bartłomiej, co jechał tuż za Wojciechem, zatrzymał konie, zsiadł z wozu i chciał obudzić śpiącego, lecz ten nie dawał najmniejszego znaku życia. Wróc się kumie!” wołał Wojciech „daj mu pokój, niech sobie leży — co nam tam do niego! nie zatrzymujmy się próżno po drodze, bo już czas wracać do domu.” „Nie, mój kumie! odpowiedział poczciwy Bartłomiej, tego ja nie zrobię; kiedym jeszcze chodził do wiejskiej szkoły, pamiętam jak nam nauczyciel mawiał, że zmarzłego człowieka łatwo uratować można, byleby wczesny był ratunek: dopomóż

cie mi więc Wojciechu wziąć go na wóz, zabiorę go do miasta i zawiozę do doktora." „Tego trzeba mi jeszcze! zawołał nieludzki Wojciech z niechęcią. Już się raz usadowiłem dobrze na wozie, ażeby mi było ciepło; nie mam więc wcale ochoty ziębić sobie nóg!" To mówiąc, pojechał dalej. Wtedy Bartłomiej wsiadłszy sam na wóz przemarzniętego człowieka, powrócił z nim do miasta. Jakąż wkrótce radość doświadczył, gdy doktor, którego wezwał pomocy, przywrócił do życia już na wpółmartwego młodzieńca. Po tym pięknym czynie wszyscy sąsiedzi szanowali poczciwego Bartłomieja, przeciwnie zaś gardzili nieludzkim Wojciechem.

Każdy bliźniego ratować powinien, skoro go widzi w niebezpieczeństwie, pomnąc na to, że sam także potrzebować może obcej pomocy.

#### M E C H.

Kostuś widząc mech pokrywający u spodu młode drzewka rosące w lasku, okazywał swoje zadziwienie, że mech zawsze daleko gęściejszy i zieleńszy z jednej strony, aniżeli z drugiej.

— Moje dziecko, rzecze ojciec, Bóg, który daje wełnę owieczkom dla ochrony ich od zimna, również drzewa okrywa mchem zabezpieczającym je od

chłodu Nie dosyć na tém! Bóg dobry pamięta zarazem i o tém, żeby mech gęściej rósł po téj stronie, gdzie więcej wiatr północny wieje. Drzewa nie mają tak jak dzieci mamy, która im dostarcza ciepłych sukienek na zimę; dla tego téż Bóg pamięta i o drzewkach w każdą porę roku.

### MAŁE DAMY.

Grono małych panienek bawiło się, oddając sobie nawzajem wizyty. Po wielu ukłonach i grzecznościach małe damy zaczęły rozmawiać o swoich dzieciach, to jest o swoich lalkach, na których upór zaczęły się użalać, a przytém narzekać na przykry obowiązek matek wychowujących swoje dzieci.

— Moja córeczka jest bardzo uparta i złońska mówiła jedna. A pani córeczka czy grzeczna?

— Moja córeczka także nie lepsza, rzekła druga, jest ona bardzo swawolna i płocha, a do tego lubi kłamać. Ale te niedobre skłonności chcę z niej wykorzenić; otóż zaraz przy pani obije ją różgą.

Przyniesiono różgę i szast, szast, szast, obito porządnie biędną lalkę, napominając ją, żeby się poprawiła. Przy téj sposobności różga poszła w drobne kawałki.

— Zbyt jesteście surowe, moje małe damy, rzekła do nich prawdziwa ich mama, która to wszystko uważała zdaleka. Cobyście też powiedziały, gdyby wasza mama za każdym wykroczeniem obchodziła się z wami tak surowo!

### DOMEK BEZ SCHODÓW.

Raz chłopcy zaczęli budować domek, nie był to jednak domek z kart. Chłopcy chcieli go zrobić trwałym, użyli więc do swojej budowy kamieni i drzewa. Stały się mocne mury, w których porobiono okna i drzwi. Wreszcie domeczek stanął gotowy, nie brakowało już nic—na pozór. Tak mali architekci, którzy nie chcieli zasięgać rady od nikogo, mniemali, że wystawili gmach niepospolity. Po ukończeniu domu ucieszeni chłopcy postanowili wprowadzić do niego na mieszkanie lalki swoich sióstr, i niezwłocznie też udali się po swoich lokatorów z tryumfem. Lalki przybyły wystrojone aby zająć nowe mieszkanie. Każde piętro przeznaczone było dla innej rodziny lalczaney.

— A gdzie są schody? zapytała braci jedna z sióstr, która z wszelką ceremoniją chciała wkwatrować swoje lalki na pierwsze piętro.

— Schody? powtórzył jeden z małych architektów, zarumieniony tém niespodziewaném zapytaniem. Ah! ah! prawda, prawda, że o schodach zapomnieliśmy.

° Dzieci nie powinny nigdy nic przedsiębrać bez porady starszych; inaczej we wszystkiem co przedsięwzma, zawsze czegoś brakować będzie.

### NIEZNAJOME DZIECKO, ZWIASTUJĄCE INNYM DZIECIOM GWIAZDKĘ.

W biednej chacie pośród lasu, żył ubogi, ale poczciwy wyrobnik, który z pracy rąk utrzymywał się z żoną i dwojgiem dzieci. Synkowi było na imię Waluś, a dziewczynce Kasia. Dzieci te były bardzo posłuszne i bogobojne, dla tego téż rodzice kochali je z całego serca i ciężko na nie pracowali. Jednego wieczoru, podczas zimy, kiedy śnieg płatami padał, rodzice Walusia i Kasi, siedząc przy ciepłym kominku, po pracy posilali się razem z dziećmi wieczerzą, która, chociaż skromna, bardzo dobrze im smakowała. Właśnie poczciwi ci ludzie kończyli pożywać ubogą swą strawę, wdzięczni za Boże dary, gdy o późnej już porze zastukał ktoś do okna i zarazem odezwał się słabym głosem z pokorą: „Zlitujcie się nademną biędnym sierotą, wpuście mnie do swojego domu — dajcie mi przytułek i kawałek chleba, bo umieram z głodu i zimna!” Zaledwie dzieci posłyszały te słowa, zaczęły prosić rodziców, aby same biednej sierocie drzwi otworzyć mogły; a otwierając drzwi, rzekły: O! pójdź

pójdź tu do nas, kochany chłopczyku! My ciebie ogrzejemy, posilimy! Sami wprawdzie niewiele mamy, ale nam i naszym dobrym rodzicom Bóg dopomoże! Nieznajomy chłopczyzna wszedł do chaty, prowadzony za rękę przez litościwe dzieci poczciwego wyrobnika. Dobre dzieci ubiegały się o pierwszeństwo w usługaniu biednej sierocie, ustępując mu wszystko co tylko miały najlepszego. Wreszcie Walus rzekł do nieznajomego chłopczyzny: „Znać na tobie, mój kochany, wielkie utrudzenie, połóż się więc w mojem łóżeczku, my zaś prześniemy się na ławce.” Nieznajomy chłopczyzna odrzekł litościwym dzieciom: „Bóg wam to nagrodzi!” Tu Walus i Kasia odprowadzili swojego gościa do sypialnej izdebki i otulili go w łóżeczku. W tej chwili coś w sercu im zcicha mówiło: „Jakże dla nas dobrzy są kochani nasi rodzice, którzy nas kochają i starają się wciąż, abyśmy głodu i zimna nie cierpieli, tak jak ten biedny sierota, który tak długo zostawał pod gołym niebem. Gdy już rodzice udali się na spoczynek, Walus i Kasia położyli się na ławce obok pieca, i tak do siebie mówili: „Jakże się nieznajomy chłopczyk cieszyć będzie, gdy się przebudzi, że u nas znalazł takie gościnne przyjęcie!”

Dobre dzieci wkrótce też zasnęły. Nadedniem budzą się i słyszą jakieś anielskie melodyjne głosy, którym towarzyszyły słodkie dźwięki arfy.

Święte dziecię  
 Z wyższych stron,  
 Przyjm' anielski  
 Pieśni ton.  
 Śpij! bo niebo  
 To twój stróż....  
 My zdobim cię  
 Wiankiem z róż.  
 O szczęśliwa  
 Chatka ta,  
 Gdzie wdzięczności  
 Błysła łąza....  
 Przy niej pereł  
 Gaśnie blask —  
 Bóg na chatkę  
 Śle zdroj łask.

Taką piosnkę usłyszały dzieci wyrobnika. Jakieś miłe uczucie ogarnęło ich w tój chwili. Z ciekawością wyglądają przez okienko, aby się przekonać, skąd pochodzi ta luba melodyja. W tём brat-i siostra widzą od wschodu na niebie rozjaśniającą się jutrzenkę, a przed chatą mnóstwo aniołków w srebrzystych szatach ze złotemi skrzydełkami i ze złotemi lutniami w ręku. Zdziwione dzieci tym widokiem, wychyliły jeszcze więcej główki przez okno, żeby się lepiej o prawdzie przekonać. Nagle uczuły lekkie uderzenie po ramieniu, a gdy się obejrzały, spostrzegły przed sobą niespodzianie owego nieznanomego chłopczyka,

ozdobionego wiankiem z róż. W téj chwili mniemany sierota przemówił do litościwych dzieci w tych wyrazach: „Jestem *dzieciątkiem Jezus*, obchodzę świat i szukam dobrych dzieci, aby im *Gwiazdkę* zwiastować. Téj nocy uważając mnie za biédnego sierotę, daliście mi u siebie schronienie, odstąpiliście mi swojego kó-zeczka. Za wasze dobre serce błogosławię was litościwe dzieci!” Domawiając tych słów *dzieciątko Jezus* zerwało gałązkę z jodłowego drzewka, które rośło obok chatki, a zasadzając ją w ziemi, rzekło: „Ta gałązka zamieni wam się w drzewko i zrobi wam wiele uciechy.” Po tych słowach zniknęło *dzieciątko Jezus* otoczone aniołkami i w tejże saméj chwili gałązka jodłowa zamieniła się w zielone drzewko, na którym ukazało się mnóstwo złotych jabłuszek. Odtąd co rok na Boże Narodzenie *gwiazdka* obdarza dobre dzieci jodelką, którą ozdabiają złote jabłuszka i inne przeliczne rzeczy.

Kochane dzieci, ile razy na Boże Narodzenie ucieszyście się *gwiazdką*, nie zapominajcie też o biédnych sierotach, które nie będą miały może kawałka suchego chleba, kiedy wy tymczasem zajadać będziecie smaczne jabłuszka, orzeszki, pierniczki, bawiąc się wesoło w ciepłym pokoju; a zarazem dziękujcie serdecznie Panu Bogu za to wszystko, co tylko z Jego łaski otrzymujecie.



## DOBRA CÓRKA.

Dawnemi bardzo czasy, żył jeden starzec ze swoją córeczką Urszulką pośród gór Karpackich w ubogiej chatce. Matka Urszulki dawno już umarła. Ojciec Urszulki, znajdując się w podeszłym wieku, nie mógł pracować. Biędny staruszek nie miał nikogo na świecie, oprócz swojej kochanej Urszulki, która jako dobra i pracowita dziewczyna, prawdziwą była podporą podeszłego ojca i ciągle o nim miała staranie. Urszulka chodziła do lasu na jagody, na orzechy i zbierała dzikie owoce, aby stary ojciec miał czém się posilić. Urszulka chodziła do źródelka po kryniczną wodę, żeby ojciec kochany mógł zawsze pragnienie ugasić. Jedném słowem, Urszulka o wszystko się starała, czego tylko jój ojciec mógł potrzebować.

Razu jednego wyszła także Urszulka do lasu, aby nazbierać polnych gruszek i jabłek do gotowania i suszenia. W tém spostrzega jakiegoś starca, który przechodząc przez mostek na strudze, wpadł do wody. Dobra Urszulka ulitowała się nad nieznanym starcem i pomogła mu powstać na nogi osłabione, oświadczając chęć doprowadzenia go do domu, żeby się osuszył. Nieznajomy starzec rzekł wtedy do Urszulki: „Widzę moje dziecko, że masz dobre serce, bo ulitowałaś się nad starcem. Wiem, że masz czułe staranie o twoim ojcu! Ty szanujesz wiek podeszły, Bóg cię też pobło-

gosławi. W upomniku przyjm odemnie roślinę, która uszczęśliwi ciebie i twojego ojca, oprócz tego zjedna miłość u ludzi." Jakoż starzec ofiarował Urszulce pewną uzdrawiającą roślinę i odkrył jój tajemnicę leczenia wielu chorób. Po chwili, starzec, który miał postać pustelnika, zniknął i odtąd już go Urszulka więcej nie widziała. Kto istotnie był tym starcem, pozostała to zawsze niedocieczona dla Urszulki tajemnica! Dobra dziewczynka nie mogąc okazać wdzięczności swojej nieznanemu starcowi, wznosiła wdzięczną myśl do nieba za błogi dar, który otrzymała dla uszczęśliwienia siebie i swoich bliźnich....

Błogosławi Bóg serduszka,

Co czcą siwy włos staruszka!

### L I L I J A.

Bogus, znajdując się w ogrodzie swoich rodziców, stanął przy pięknej białej lilii i mocno się zadumał. Na twarzy jego malowała się cicha radość i niejakię wzruszenie na widok śnieżnego kwiatu. W takiej postaci został go ojciec. „Dla czego jesteś tak zadumany, mój Bogusiu?” zapytał ojciec.—„W tój chwili właśnie, odpowiedział chłopczyk, przypomniałem sobie słowa Zbawiciela, który był rzekł, że skromne kwiaty przynosi nad ozdobne i bogate szafy Salomona.” „A więc

to tak ciebie zastanawia?" zapytał ojciec. — „Mój ojciec, odpowiedział Boguś, dziś widziałem we śnie Zbawiciela unoszącego się nad liliją białą i słyszałem z ust Jego powtórzoną pochwałę skromnego kwiatu. To właśnie mój ojciec wprowadziło mnie w takie zadumanie i to mnie wzruszyło, gdy sobie przypomniałem jak Syn Boży z nieba zniża się do zieleniejącej się ziemi i do skromnych kwiatów!" „Pojmuję twoją myśl, mój Bogusiu, mówił dalej ojciec: Tak! Zbawiciel zstąpił na ziemię i zniża się do niewinnych dzieci i skromnych kwiatów. Zbawiciel przez swoje boskie słowo, skromną liliję uczynił godłem pociechy dusz strapiionych i niewinności!"

### J A Ś Ł A K O M Y.

Jaś i Ewunia, mały braciszek i starsza siostrzyczka, przechadzali się po sadzie. Ewunia pokazywała tam i wymieniała Jasiowi nazwiska rozmaitych roślin, których używają do gotowania potraw. Ewunia pokazywała tam i wymieniała także Jasiowi nazwiska jadowitych roślin, i wiele innych roślinek, któremi Bóg dobry ludzi i zwierzęta żywi. Gdy wreszcie dzieci zbliżyły się do grządek, gdzie rośla marchew, odezwał się Jaś do siostrzyczki: „Patrzajno Ewuniu, jaka tu śliczna marchew rośnie! Wyrwijmy jęj sobie!" — „Nie,

mój kochany braciszku, to byłoby wielkie łakomstwo! Tata zakazał nam rwać marchwi!" — „Tata nas teraz nie widzi!" odpowiedział Jaś. „Co tam! wyrwę sobie kilka marchwi, bo mi się jeść zachciało!" — „Ej, daj pokój — nie bądź taki łakomy, mój braciszku. Czy ty nie wiesz, że Pan Bóg wszystko widzi i ciebieby widział, gdybyś w tej chwili był łakomym. A czyżbyś ty chciał obrazić Pana Boga brzydkiem łakomstwem?" Jaś się zawstydził i stracił już chęć do łakomstwa.

#### WŁADZIO NIEUSŁUCHANY.

Władzio wszedł na drzewo, chcąc wybrać młode ptaszki z gniazda. Franuś widząc to, napominał brata, mówiąc: „Mój Władziu! daj im pokój, nie zabieraj młodych ptaszynek. Jakże ich matce żal będzie, gdy nie znajdzie dzieci swoich w gniazdeczku. Pomyśl tylko sobie, gdyby ciebie jaki okrutny człowiek zabrał matce i ukrył gdzie daleko, jakżeby matka za tobą płakała. Daruj więc wolność biednym ptaszętom. Za to wdzięczne ptaszki śpiewać nam będą!" — „Nie zabiorę już ich wcale, — odpowiedział Władzio — ale im się tylko dobrze przypatrzę!" Mówiąc to, Władzio zaczął coraz wyżej piąć się na drzewo. — „Ej, nie włącz tam, mój drogi! — napominał dalej Franuś, — podrzesz nie tylko na sobie suknie, ale możesz jeszcze spaść

i złamać rękę albo nogę, i zostać kaleką!" Lecz Władzio nieusłuchany piał się wciąż coraz to wyżej na wysokie drzewo. Już blisko był wierzchołka, gdzie znajdowało się gniazdo z ptaszkami, a w tém gałąź nadpróchniała złamała się pod nim i chłopiec spadł na ziemię. Ah! jakie nieszczęście. Nieusłuchany Władzio złamał nogę i odtąd kulek musiał przez całe życie.

### PORZĄDNA RÓZIA.

Rózia zawsze przychodziła do szkoły umyta, uczesana, a sukienki jój zawsze były bez plamki. Rózia była porządną dziewczynką; jak tylko wstała z rana, sama się umyła i ubrała, nie chciała aby mama jój posługiwała.

Jednego dnia, gdy już była umyta i pięknie uczesana, odezwała się mama do niój: „Moja Róziu, dzisiaj są twoje imieniny. Jeżeli chcesz, to ci dam na głowę jedwabny czepeczek, aby ci było do twarzy.” Na to Rózia odpowiedziała swój mamie: „Dziękuję ci, kochana mam! Ja nie myślę stroić się do szkoły w jedwabny czepeczek. Nauczycielka nasza mówiła nam nieraz, że nie drogie sukienki i stroiki, ale czystość i skromność najwięcej zdobią każdą panienkę.” Rozsądna matka pochwaliła córce, że nie zapominała o dobrej nauce swój nauczycielki. Do tój nauki zawsze téż

Rózia stosując się, zamilowała w czystości i porządku. Gdy w ogrodzie albo za okienkiem polewała kwiatki, uważnie to robiła, ażeby się nie polać; gdy zaś oczyszczała rośliny z mszyc i innych owadów, natychmiast sobie ręce umyła. Rózia nigdy tak nie usiadła, aby sobie mogła pognieść sukienki albo je powalać. Jednym słowem Rózia była czystą i porządna dziewczyną; wszyscy ją téż nazywali *czystą Rózią* i kochali.

#### T Ę C Z A.

„Tęcza, jaka śliczna tęcza!” zawołał Staś ucieszony, patrząc się w niebo. — „Jakie cudowne kolory!” — „A czy znasz te kolory tęczy, którą widzisz na niebie!” — „Znam mój ojcze! I tak: pierwszy nazywa się kolor fioletowy, drugi ciemno-niebieski, trzeci jasno-niebieski, czwarty zielony, piąty żółty, szósty pomarańczowy, siódmy czerwony.” — „A któż cię to, mój Stasiu, nauczył rozpoznawać kolory tęczy?” — „Naśz nauczyciel, kochany tato, obznajomił nas z kolorami tęczy, którą dziś pierwszy raz ujrzałem. O! jakże piękna jest tęcza! jakież pięknie ma kolory.” — „Tak, kochany synu, bardzo piękne; lecz pomnij jak wielkim jest Bóg, który stworzył to wszystko, co tylko widzisz na ziemi i niebie. Stwórca wszechmogący, lubo niewidzialny dla naszego oka, objawia się w każdym

swoim tworze, równie w zielonej trawce jak w jasnym słońcu, które świat cały oświeca i ogrzewa. O! jakże nam dla Stwórcy wdzięcznymi być potrzeba, że nas także stworzył, dał nam nieśmiertelną duszę, żebyśmy cieszyć się mogli piękną naturą i abyśmy swoje władze doskonalili dla szczęścia własnego i współbraci swoich, żebyśmy wreszcie stali się godnymi łask niewyczerpanych wszechmocnego Stwórcy, który nas sposobi na ziemi do trwalszego szczęścia w przyszłym życiu."

## WYJĄTKI Z PISMA ŚWIĘTEGO

---

*O stworzeniu świata, pierwszych ludziach, o potopie  
i pierwszych państwach.*

Pismo święte naucza nas, że Bóg stworzył świat, to jest: niebiosa z gwiazdami, ziemię, morza, rośliny, zwierzęta, w przeciągu sześciu dni, słowem swoim. Człowiek, najdoskonalszy z stworzeń, sam tylko zdolny ocenić dzieła Stwórcy, stworzony został na ostatku. Bóg dał mu towarzyszkę dla uprzyjemnienia jego życia. W siódmym dniu Bóg odpoczął; dla tego też błogosławił go i poświęcił.

Był ogród rokoszny, w którym wszystkie plody ziemi rosły bez uprawy; w tym ogrodzie czyli raju osadził Bóg pierwszych ludzi, Adama i Ewę; pozwolił im używać owoców z wszystkich drzew, oprócz drzewa wiadomości dobrego i złego. Ewa ośmieliła się narużyć ten zakaz; szatan, wieczny nieprzyjaciel rodu ludzkiego, pod postacią węża, pobudził ją do tego czynu nieposłuszeństwa. Adam uwiedziony namową Ewy, stał się uczestnikiem jój przestępstwa.



Adam i Ewa wygnani z raju, tracą swę nieśmiertelność: przechodzą na ziemię, na której w pocie czoła zmuszeni są pracować na chléb, przepędzać życie w boleściach i trudach, zostawiając swym następcom gorzkie owoce występnego nieposłuszeństwa. Niezgoda mięsza spokojność dwóch synów Adama; starszy Kain zabija swego brata Abła ukochanego od Boga, poświęcając go swę zazdrości. Adam umiera w 930 roku swego życia.

Pomiędzy jego synami i wnukami zepsucie coraz bardziej się rozszerza; jeden z nich tylko, Enoch, dla swę bogobojności, za życia jeszcze wzięty był do nieba. Inni nie tylko nie zważają na ten przykład, ale nawet dopuszczają się najokropniejszych zbrodni. Bóg rozgniewany postanowił wygładzić potopem całe plemię ludzkie i wszystkie rodzaje zwierząt; na głos jego zgromadzony niezmierny zbiór wód, niszczy wszystko, co tylko żyje na ziemi. Pobożny tylko Noe, jego rodzina i po siedm par z każdego rodzaju czystych zwierząt, a po parze z nieczystych, ocaleni są w arce, którą Bóg mu wybudować kazał.

Potomkowie trzech synów Noego: Sema, Chama i Jafeta, zapobiegając w złym zamiarze rozproszeniu się nowego rodzaju ludzkiego, zaczynają budować miasto i wieżę niezmiernęj wysokości, zwaną Babel, któraby do nieba sięgała. Bóg chcąc zaludnić całą zie-

mię, mięsza ich mowę, tak dalece, że jeden drugiego nierozumie, i zmusza ich do zaniechania swego przedsięwzięcia. Odtąd ludzie rozpraszają się po wszystkich krajach i rozdzielają się na różne narody; mocniejsi ujarzmiają słabszych i wojna staje się powszechną. Nemrod, wielki bohater i zdobywca, zakłada obszerne państwo Assyryjskie, z którego powstaje państwo Babilońskie i inne pomniejsze.

#### Najstawniejsze ludy w starożytność.

Ludy najstawniejsze w starożytności są: Hebrajczycy zwani także żydami. Był czas, że Bóg złał na nich obficie swe łaski; ztąd nazywano ich ludem wybranym. Abraham był ojcem ludu izraelskiego, i tak kochał Boga i był posłusznym jego rozkazom, że nawet jedynego swego syna Izaaka, gdy go Bóg chciał doświadczyć, nie wahał się poświęcić na ofiarę. Już wyciągnął rękę i porwał za miecz, aby ofiarował syna swego, lecz Anioł Pański z nieba zawołał: Abrahamie! Abrahamie! który odpowiedział: Otom ja.—Rzekł mu anioł: Nie ściągaj ręki swój na dziecię, i nie czyni mu nic złego. Wiem już, że się boisz Boga, gdyś dla mnie poświęcić chciał jedynego syna swego. Dla tego też błogosławić ci będę i twoje potomstwo rozpowszechnię jako gwiazdy nieba i jako piasek na brzegu morza. Izaak miał syna Jakóba, który miał znów dwunastu

synów, z których najbardziej kochał Józefa, bo Józef był bogobożnym i skromnym. Bracia z zazdrości chcieli go zabić; lecz najstarszy z nich Ruben wstrzymał ich zawziętość i doradził aby w suchą studnię wrzucić, postanowiwszy później wydobyć go ztamtąd. Skoro się Ruben oddalił, przejeżdżali Madjanici kupcy, którym pozostali bracia sprzedali Józefa za dwadzieścia srebrników; wzięli potem suknię jego, umaczali we krwi koźlęcej, posłali ojcu i powiedzieli: Tę suknię znaleźliśmy, poznaj czy jest syna twego, czy nie. Poznawszy ją ojciec rzekł: to jest suknia syna mego. Był on w przekonaniu, że go pożarł okrutny zwierz i nie mógł się pocieszyć po stracie najulubieńszego syna swego Józefa, którego Madjanici sprzedali do Egiptu za niewolnika. Tam się odznaczył, że pozyskał łaski swego pana, Putyfara, hetmana wojska, który go zrobił rządcą swego domu i powierzył najważniejsze sprawy. Żona Putyfara przez złość i zazdrość potrafiła go tak dalece oczernić przed swym mężem, że ten wtrącił go do więzienia, gdzie zwykle więźniów królewskich strzeżono. Józef przez dobre prowadzenie się, umiał sobie pozyskać względy nadzorcy więzienia.

W témże więzieniu osadzeni byli podczaszy i piekarz króla Egipskiego. Ci mieli dwa osobliwe sny, które Józef tak dobrze umiał wyłożyć, że się zupełnie sprawdziły: podczaszego król przywrócił do łaski, a

piekarza kazał powiesić, tak jak Józef przepowiedział. Tymczasem i król Egiptu Faraon miał dwa osobliwsze sny, śniło mu się bowiem raz, że widział wychodzące z rzeki Nil siedm krów pięknych i tłustych, i siedm szpetnych i chudych, i że te siedm krów szpetnych i chudych, pożarło siedm pięknych i tłustych. Ocu-ciwszy się Faraon, znowu zasnął i widział drugi sen: siedm kłosów pełnych i pięknych wyszło z jednego źdźbła, drugich tyleż kłosów szczupłych z tych wyrosło później i pożerało pierwsze. Rano zdjęty przestraczem, posłał Faraon po wszystkich wieszczów i mędrców, ale żaden z nich nie umiał wyłożyć tych snów. Wtenczas dopiero podczaszy przypomniał sobie Józefa i królowi o nim nadmienił. Król natychmiast kazał go do siebie przywołać, a ten tak wytłómaczył dwa sny: „Tak siedm krów pięknych i tłustych, jak siedm kłosów pełnych, znaczy siedm lat żyznych; siedm zaś krów szpetnych i chudych i siedm kłosów cienkich, następne siedm lat nieurodzaju, podczas których taki będzie głód, jakiego jeszcze nie było w Egipcie. Rada więc królowi, żeby przez siedm lat żyznych zgromadzał zboże do śpichrzów, aby zapasy te służyły na lat siedm lat nieurodzajnych. Rada Józefa jako też jego skromność, tak się podobały królowi, że go wyniósł na najwyższy stopień godności, bo go mianował pierwszym ministrem państwa. Przepowiednie zupeł-

nie się zjściły; bo gdy nadeszło siedm lat nieurodzajnych, nastąpił nadzwyczajny głód nie tylko w Egipcie, ale nawet we wszystkich sąsiednich krajach, których mieszkańcy musieli udać się do Egiptu, dla zakupuienia zboża. Bracia Józefa mieszkający w podeszłym wieku z ojcem Jakóbbem, także udali się do Egiptu, aby nie umrzeć z głodu. Byli przedstawieni Józefowi, których on od razu poznał, lecz oni go nie poznali. Udał więc jakoby się na nich gniewał i nazwał ich szpiegami, którzy przybyli dla wyszpiegowania kraju, i nie chciał im pozwolić wrócić do ojca. Bracia przejęci bojaźnią, sądząc, że Józef po hebrajsku nie rozumie, rzekli jedni do drugich: zasłużyliśmy w istocie na takie nieszczęście i sprawiedliwa jest kara Boska, gdyśmy niechcieli słuchać błagań naszego brata Józefa, byśmy go nie sprzedali, lecz ojcu powrócili. Józef to słyszając, nie mógł się wstrzymać od łez, a nie pomnąc na niegodziwe postąpienie braci, dał się im poznać; obsypał podarunkami i odesłał do ojca z prośbą, ażeby ten wraz z nimi do Egiptu przybył i tam osiadł. Podeszły patriarchy dowiedziawszy się, że Józef, ulubiony syn jego, żyje; taką przejęty był radością, że mimo starości, podjął utrudzającą podróż do Egiptu, i tamże z liczną swą rodziną osiadł. Potomstwo Jakóba w niewielkim przeciągu czasu tak się rozmnożyło, że się stało ludem całym. W długi czas po śmierci Jó-

zefa, nastał nowy król imieniem Faraon, który niepomny zasług Józefa, nie tylko chciał ujarzmić lud izraelski, ale nawet zupełnie go zniszczyć. W tym celu wydał rozporządzenie, aby nowo narodzone płci męskiej w Nilu były topione. Bóg jednak pomocy na swe obietnice Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi wielokrotnie uczynione, zesłał izraelitom na pomoc Mojżesza, cudownie przez córkę króla od powszechnej zagłady oswobodzonego, dla uwolnienia ich z niewoli egipskiej i zaprowadzenia do ziemi Chananejkiej, od dawna przodkom przyobiecanej. Mnóstwo cudów Bóg uczynił przez Mojżesza, tak w Egipcie jak na pustyni, po której Izraelici, dla nieposłuszeństwa rozkazom Boskim, przez czterdzieści lat błąkać się musieli. Po skończonych czterdziestu latach, przybyli do ziemi obiecanej i cały kraj Chananejski przy pomocy Boga w krótkim czasie zdobyli. Tam następnie byli przez sędziów, królów i kapłanów rządzeni. Z sędziów odznaczali się Jozue, Otoniel, Gedeon, prorokini Debo-ra, Samson o nadzwyczajnej sile, Jefte i prorok Samuel. Z królów najświetniejsi byli: Dawid z pobożności i bohaterskich czynów, które Bóg przez niego zdziałał, i Salomon słynny z swój mądrości i wybudowania kościoła Jerozolimskiego, policzonego między siedm cudów świata! Pod ich panowaniem państwo Izraelskie doszło do wielkiego stopnia potęgi i świetności.

Po śmierci Salomona, przez rokosz Roboama, kraj został podzielony na dwa królestwa, to jest na Judzkie i Izraelskie. Naród coraz bardziej oddalał się od prawego Boga i oddawał się bałwochwalstwu, oraz wielkiego rodzaju występkom. Napróżno Bóg zsyłał swych świętych proroków, z których najslawniejsi byli: Eliasz wzięty za życia do nieba na wozie ognistym, Elisza, Izajasz, Jeremiasz, Ezechiel; napróżno ci tak Izraelitom jak i Judejczykom najnieszcześniejszą przepowiedzieli przyszłość i wygnanie z ziemi świętej; bo oni nie chcieli zejść ze złej drogi i powrócić do Boga swych ojców. Nakoniec Bóg zagniewany, oddał królestwo Izraelskie w niewolę króla Assyryi, a Judzkie w niewolę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego. Ten zdobył kraj Judzki, zburzył kościół i miasto Jeruzalem, i prawie cały naród przeprowadził do Babilonu. Po siedmdziesięciu latach niewoli, Bóg miłosierny znowu się nad nim ulitował i natchnął Cyrusa, króla Perskiego, zdobywcę królestwa Babilońskiego, ażeby żydom do swego kraju powrócić dozwolił. Tam na nowo wybudowali zburzony kościół i miasto Jeruzalem i byli rządzeni najpierw przez kapłanów, z których najbardziej się odznaczyli czynami bohaterskimi: wielki kapłan Matyjasz i syn jego Judasz Machabeusz z braćmi. Następcy ich naśladowali ich cnoty i mężstwo. Jeden z nich Arystobulus, przybrał tytuł

króla. Aleksander syn jego zostawił dwóch dziedziców, którzy walczyli z sobą o koronę. Pompejusz, sławny wódz Rzymian, korzystając z ich niesnasek, podbił Judeę; pozwolił jednak żydom obierać królów pomiędzy rodakami. Herod, rodem z Idumei, pierwszy z obcych nadał jej ustawy i najdroższymi kosztownościami ozdobił kościół Jerozolimski. Pod jego to zarządem przyszedł na świat *Jeżus Chrystus*, Zbawiciel, Messyjasz tak długo oczekiwany, którego oni nie uznali i na śmierć krzyżową skazali. Rzymianie, pod Wespazyjanem i synem jego Tytusem, wycieli wielką liczbę żydów, zburzyli miasto ich Jeruzalem i tameczny kościół. Wgnani z dawnego dziedzictwa swych ojców, bywali przedawani jako niewolnicy i większa część rozproszona po państwie Rzymskiem, wyjąwszy małej liczby pozostałej w Palestynie. W krótkim czasie rozsypali się po Europie, Azji i Afryce, i teraz rozproszeni są po całej prawie kuli ziemskiej, zmieszani z innymi narodami, nie składając oddzielnego politycznego ciała.

**Egipt** był jednym z krajów najdawniej ucywilizowanych, początek jego ginie w odległej starożytności. Gdy patryacha Jakób udał się tam z swoją rodziną, Egipt był jednym z mocarstw najwięcej wtenczas kwitnących na ziemi, a od tej epoki upłynęło dotąd przeszło trzy tysiące pięćset lat. Chwała Egiptu trwa



dotąd w okazałych zwaliskach okrywających jego przestrzeń, mianowicie w tych ogromem swym zadziwiających piramidach, które tyle już wieków przetrwały. Jedynie lud liczny i bogaty, sztukom poświęcony, mógł wznieść podobne pomniki. Egipt będąc udziałem państwem przez tak długi przeciąg czasu, zamieniony został w prowincyję rzymską prawie na 30 lat przed Chrystusem. Od tego czasu zaczął powoli upadać, miasta wyludniły się i obrócone zostały w gruzy. Cudzoziemcy dziś tam osiedli; a ich pasza jest holdownikiem cesarza czyli sułtana tureckiego.

Oświata Egipcyan przeszła do innych ludów sąsiednich, a mianowicie Greków, którzy początkowo byli tak dzicy; że dla zaspokojenia swych potrzeb, trudnili się tylko polowaniem i rybołówstwem. Osady Egipskie i Fenickie zamieszkując między niemi, dały im pierwsze wyobrażenie o cywilizacji. Grecy odebrali z natury szczęśliwe usposobienie, i tak korzystali dobrze z nauk przez cudzoziemców im udzielanych, że ich w krótkce przewyższyli. Żaden lud nie posunął tak daleko upodobania i dobrego smaku w sztukach pięknych i kunsztach jak Grecy. Nie byli oni jeszcze znani swym sąsiadom, a już mieli największych poetów jacy tylko istnieć mogli. Homer niezrównany wstawił ich język na dwanaście prawie wieków przed Chrystusem. Liczni ich pisarze stali się wzorami, które

późniejsi po wszystkie wieki starali się naśladować. Ich artyści wydali najslawniejsze dotąd arcydzieła. Styl greckich gmachów służy dotychczas za wzór w budownictwie, a pozostałe po Grekach posagi pięknnością swą zdumiewają. Do wielkich talentów, do rozumu i dobrego smaku łączyli obyczajność i męstwo, które ich długo utrzymywało w niepodległości. Sławni byli miłością ku swój ojczyźnie.

**Greccya** składała się z wielu małych ludów, rządzących się udzielnie własnymi prawami. Najznakomitsi między nimi byli Ateńczykowie i Lacedemończykowie. Chociaż bliźcy sąsiedzi, różnili się atoli szczególniej obyczajami. Ateńczykowie byli lekkomyślni, gadatliwi, miłośnicy zbytku; Lacedemończykowie przeciwnie byli surowi, mało mówiący a wiele myślący i żyli w największej prostocie. Tak Ateńczykowie jak i Lacedemończykowie po wzroście swój potęgi, coraz więcej odstępowali od pierwotnych zwyczajów, aż nareszcie tak zniewieścili, że Rzymianie ich zwyciężyli i na swoją prowincyją zamienili.

**Rzymianie** nastąpili po Grekach. Dzieje ich są tak nadzwyczajne że nie mogą być porównane z dziejami żadnego narodu. Garstka pasterzy i włóczęgów, odrzuconych niejako od społeczności, zgromadziła się pod wodzą Romulusa i Rema i wybudowała sobie miasteczko otoczone później wałem; ta osada odebrała

imię Rzymu i w kilka lat później otrzymała prawdziwy kształt miasta. Awanturnicy z okolic chroniąc się tam nieustannie, pomnożyli ludność i utworzyli nakoniec naród, mogący się wkrótce utrzymywać własnymi siłami wśród innych ludów zamieszkujących Italię. Rzymianie bitni i dumni, dążyli usilnie do powiększenia swęj potęgi; podbijali kolejno sąsiadów, a nakoniec stali się panami całej Italii. Nie przestali na tém, wyniosłość wiodła ich w inną stronę; przepawiła ich za morze, a ów Rzym, co w początku nędzną był wioszczyną, stał się panem całej prawie ziemi podówczas znanęj i nazwał się głową świata. Był to naród najpotężniejszy z ludów dotąd istniejących. Rzym był założony na 757 lat przed Chrystusem. Początkowo rządili nim królowie, później zaś lud ustanowił rząd gmino-władny, który trwał przez pięćset lat. Dwóch konsulów corocznie wybieranych, przewodniczyło wojsku i miało dozór nad sprawami wewnętrznymi. W senacie i zgromadzeniu ludu spoczywała władza najwyższa. Po konsulach nastąpili cesarze, którzy stali się panami samowładnymi obszernych krajów, składających państwo Rzymskie. Najpierwszym cesarzem był Oktawiusz August. Pod jego panowaniem potęga i świetność Rzymu doszła do najwyższego stopnia. Po jego śmierci z powodu okrucieństw cesarzy: Tyberjusza, Kaliguli, Domicyjana, Nerona, a nakoniec z do-

wodu rozpusty żołnierstwa i zupełnej demoralizacji obywateli, Rzym coraz bardziej upadał, aż nareszcie stał się łupem napadających go barbarzyńców, i nie tylko, że stracił panowanie nad światem, ale przestał istnieć jako oddzielny naród. Następnie zaś zostawszy stolicą papieżką, drugi raz stał się głową katolickiego świata.

---

## JEOGRAFIJA.

---

Wyraz Jeografia pochodzi z Greckiego i znaczy opisanie ziemi. Ziemia ma kształt kuli, to jest okrągły i dla tego zwiemy ją kulistą. Wielkość czyli obszar téj kuli ziemskiej jest bardzo znaczny; wyobraźcie sobie, że podróżujący, któryby na godzinę uszedł milę w prostym kierunku i któryby drogę dzień i noc bez odpoczynku mógł odbywać, to dla ukończenia takiej podróży na około ziemi potrzebałby czasu trzysta sześćdziesiąt pięć dni, to jest roku całego.

Muszę tu jednak zwrócić na to waszą uwagę, że podróżujący nie mogą odbywać drogi w prostym

kierunku, bo nietylko iż drogi nie są proste, ale trzeba częstokroć przepłynąć morze, tak, że raz jest na lądzie czyli ziemi, a drugi raz na morzu czyli wodzie. Dla odbycia podróży morskiej potrzeba dwóch lub trzech lat czasu, a to dla tego tak długo, że na morzu więcej podróżujący napotyka przeszkód; albo mu wypada zboczyć i zatrzymać się w różnych miejscach, albo przeszkadzają wiejące silne wiatry, które często niebezpieczeństwem grożą.

Przy tylu rozlicznych trudach i przeszkodach, podróżnicy jednak objechali już ziemię we wszystkich kierunkach i przekonali się, że ziemia obraca się w przestworze na podobieństwo kuli, na której snuje się nieprzeliczona liczba stworzeń.

Ziemia tedy w obrocie swym około siebie, który się odbywa w ciągu dwudziestu czterech godzin czyli jednego dnia, odbywa zarazem w ciągu roku pielgrzymkę peryjodyczną około słońca.

Chociaż ogólnie biorąc ziemia jest okrągłą, jednakże u góry, na północy, a u dołu na południu jest nieco spłaszczoną.

Dla łatwiejszego znalezienia i oznaczenia położenia różnych krajów, rozróżniono cztery strony przeciwne sobie, które mianowano Głównemi Stronami Świata, i tak: Wschód, gdzie słońce rano wschodzi, Zachód, gdzie słońce wieczór zachodzi, Południe jest wtenczas

gdy słońce znajduje się w pośrodku między wschodem, Północ wreszcie jest na przeciw południa. Gdy zauważamy słońce podczas południa, to mamy na lewo Wschód, na prawo Zachód, wprost nas Południe, a za nami Północ.

### Lądy, wyspy i jeziora

Ląd oznacza obszar stałej powierzchni ziemi. Wyspa jest to kawał ziemi, oblany ze wszech stron wodą. Morze jest to znaczna rozległość wody. Jezioro jest mniejszą od morza rozległością wody, zamkniętą lądem stałym. Jeżeli kawał ziemi dotyka się stałego lądu tylko w części, natenczas nazywa się półwyspem, a część, która się łączy ze stałym lądem, między-morzem.

Obwód ziemi nazywa się brzegiem, wybrzeżem. Gdy brzegi te są wyżłobione przez wody morza, wyżłobienia te nazywają się zatokami, a gdy przeciwnie wybrzeże wchodzi w morze, wtenczas zowie się przylądkiem.

---

## EUROPA.

Europa jest częścią świata najbardziej oświeconą. Tu kwitną nauki, literatura i sztuki piękne. Ziemia, pokryta licznymi miastami i wioskami, uprawiana jest

starannie. Liczne fabryki i rękodzielnie wzbogacają ciągle Europejczyków, a handel i przemysł uitorował im drogę do wszystkich krajów świata. Klimat w ogóle jest umiarkowany, wzięwszy zaś szczegółowo, to część północna Europy, jak Norwegia, Szwecya jest zimna; tam też zamieszkują Lapończycy i Samojedy, plemiona najniższe rodzaju ludzkiego. Europa w stronie południowej kończy się trzema półwyspami, mającemi klimat bardzo przyjemny: pierwszy półwysep stanowią Hiszpania i Portugalia; drugi: Włochy, a trzeci Turcya i Grecya. W Europie znajdują się liczne kopalnie żelaza, ołowiu, miedzi, cyny, węgla kamiennych i łomy kamieni marmurowych.

Jedynemi drapieżnymi zwierzętami w téj części świata są tylko: Wilk i Niedźwiedź, których jest nie wiele, a nawet są kraje, gdzie ich wcale nie ma.

Znaczniejsze państwa w Europie są: Portugalia, Hiszpania, Francya, Szwajcarya, Włochy, Belgia, Hollandya, Anglia, Szkocya, Irlandya, Szwecya, Norwegia, Dania, Prussy, Hannover, Bawarya, Württemberg, Saksonia, Czechy, Austrya, Węgry, Rosssya, Turcya Europejska, Grecya.

## A Z Y A.

Azja jest cztery razy rozleglejsza jak Europa. Rozciąga się od okolic podbiegunowych aż do Równi-

ka, a łańcuchami gór Altaju i Himalaja podzielona jest na trzy części. Na północ Altaju leży Syberya długa pustynia, którą śniegi i lody pokrywają przez 9 do 10 miesięcy w roku, a między temi dwoma łańcuchami położona jest Tartarya, ogromna płaszczyna, pokryta piaskiem i pastwiskami, zamieszкана przez ludy koczujące; wreszcie na południe Himalaja znajduje się bogaty półwysep Indyjski, na lewo piaszczyste pustynie Arabii, a na prawo starożytne i ludne cesarstwo Chińskie.

Azyę zamieszkują ze zwierząt: Wielbłądy, Słonie, Lwy, Tygrysy i węże. Daktyle, mirra, i kawa są produktami Arabii; drzewa kokosowe i indygo, trzcina cukrowa i drzewa cynamonowe rosną w Indyach; Chiny wydają obficie ryż i herbatę; Azya południowa dostarcza drogich kamieni, perły zaś łowione są w sąsiednich morzach. Rassa ludzi téj części świata jest oryginalną azyatycką.

Jest to ta sama Azya, która szczyciła się najpierwszemi i największemi monarchiami świata, a cywilizacya od dawnych tu czasów upadła, gdy tymczasem w Europie postąpiła do najwyższego szczytu.

Państwa znaczniejsze w Azyi są: Anatolia, Syrya, Arabia, Persya, Indye, Tybet, Chiny, Japonia, Tartarya wielka i Syberya.



## AFRYKA.

Przypłynawszy do brzegów Afryki od strony morza Śródziemnego, napotykamy najprzód wzgórze dość urodzajne, położone u podnóża gór Atlasu, a przebywszy ten wyniosły łańcuch gór, spostrzegamy niezmierną pustynię Sahara, mającą tysiąc mil długości, a dwieście do trzysta szerokości. Sahara jest to równina piaszczysta, pozbawiona wody i roślinności, palona tylko nieznośnym gorącym słońcem. Za tą pustynią leżą krainy skropione wodami rzeki Niger. Podróżnicy Europejscy jeszcze się nie przedarli do środka Afryki, a poznane nadbrzeża tej części świata są już trzy razy rozleglejsze od Europy. Mieszkańcy są rasy murzynów, jeszcze ciemni i dzicy. W Afryce zamieszkują wiele drapieżnych zwierząt, jak: Lwy, Tygrysy, Hyeny, Szakale. Rzeki żywią ogromne Krokodyle, a w lasach nieprzybytych przechowuje się wąż Boa, straszliwy dla tamtejszych okolic. Oprócz tego wszystkiego znajdują się jeszcze: Słoń, Hippopotam, Żyrafa, Bawół, Wielbłąd, a z ptactwa najznacniejsze są: ogromny wzrostem Struś, który wysokością swego ciała równa się jeźdźcowi, i papugi, strojne różnobarwnemi piórami.

Europejczycy udają się do Afryki najgłówniej po kość słoniową i proszek złoty.

Znaczniejsze państwa w Afryce są: Egipt, Tunis, Nubia, Abissynia, Algeryja, Marokko, Senegalia, Gwinea, Kongo, Kafirerya i wielka liczba krajów nieznanych jeszcze a przez ludy dzikie zamieszkanym.

## AMERYKA.

Jest to już przeszło trzy i pół wieku, jak Ameryka odkryta została przez Hiszpanów pod przewodnictwem żeglarza Genuńczyka Krzysztofa Kolumba. W owym czasie w Ameryce były tylko dwa państwa odznaczające się oświatą i cywilizacją: Meksyk, podbity przez Korteza, i Peru albo kraj Inkasów zdobyty przez Pizarra. Hiszpanie zabrali byli jeszcze kraje, które dzisiaj składają Kolumbią, Chili i Paragwaj. Portugalczycy opanowali rozległe kraje Brazylii, a Anglicy osiedlili się w Stanach Zjednoczonych, które niedawno stały się niezależnymi od Anglii i utworzyły Rzeczpospolitą. Znaczniejsze miasta w Stanach Zjednoczonych, są: Nowy York, Boston, Filadelfia. Francuzi osiedlili się w Kanadzie. Pierwotni mieszkańcy Ameryki najprzód popadli w najokrutniejszą niewolę; barbarzyństwo i chciwość Hiszpanów wyniszczyły tę ludność tak, że tylko mała część ich pozostała rozrzucona w stronach położonych na dwóch krawędziach Ameryki.

Ameryka w ogóle, nadewszystko też Peru i Kalifornia, są bardzo bogate w kopalnie złota i srebra. Zwierzęta są tu małego wzrostu. Klimat w ogóle jest zimniejszy od Europejskiego, prawdopodobnie z powodu wielu bagnisk. Z Ameryki to przywiezione zostały do nas kartofle, a z Meksyku przybyła do Europy czekolada.

Znaczniejsze kraje w Ameryce północnej są: Kanada, Stany Zjednoczone, Meksyk i Gwatemala. W Ameryce zaś południowej: Kolumbia, Peru, Boliwia, Chili, Paragwaj, Buenos-Ayres i Brazylia.

## AUSTRALIA czyli OCEANIA.

Oceania obejmuje Nową Hollandyą, czyli Australią, i wszystkie wyspy porzucone na wielkim oceanie. Nowa Hollandya jest wyspą takiej rozległości jak Europa, lecz Europejczykom znane są zaledwie jej wybrzeża, a wewnątrz kraju pozostaje jeszcze dla nich niezbadane; tymczasem części tego kraju zwiedzone zdają się obiecywać ogromne bogactwa, codziennie tam można się dowiedzieć o nowo odkrytych kopalniach złota, i wychodzący w znacznej liczbie, przybývający mianowicie z Irlandyi, o wiele przyczynili się do wzrostu ludności miast wzdłuż pbrzeży wscho-

dnię, jak stolica kraju Botany-Bay, w pobliżu Sydney, dokąd Anglia wysyła przestępców za karę. Wyspy położone między Nową Hollandyą a Azją należą do Portugalii, Anglii i Hollandyi. Krajowcy są pochodzenia Malajskiego, zdrażliwi i dzicy. Obyczaje są najłagodniejsze u mieszkańców wysp między Nową Hollandyą i Ameryką. Najznacześniejsze z tych wysp są: Nowa Kaledonia, Sandwich i Towarzystwie, gdzie Anglicy zaprowadzili religię Chrześcijańską i zwyczaj Europejskie.

---

## WIADOMOŚCI Z HISTORJI POWSZECHNÉJ.

---

### WIELKA BRYTANIJA.

Wielka Brytania składa się z dwóch wysp, to jest z Anglii połączonej ze Szkocyją i Irlandyi.

Anglija, niegdyś Bretanią zwana, zamieszkaną była przez Bretonów, a Szkocyja, zwana Kaledoniją, była na północy zamieszkaną przez Szkotów, a na południe przez Piktów, dla tego tak zwanych, że malowali sobie ciało.

Ludy, które w różnych epokach zawojowały Anglię, są:

1. Rzymianie, którzy zdobycie jej ukończyli około roku 78 ery chrześcijańskiej, i byli jej panami aż do środka wieku V.

2. Anglowie i Saksonowie, których Bretonowie, uciśnieni przez Piktów, wezwali na pomoc z Niemiec; lecz Anglo-Saksonowie stali się panami kraju, nazwali go Angliją i zmusili Bretonów udać się do kraju Gallów na zachód i do prowincyi Francyi, która od ich imienia nazwana została Bretaniją.

3. Duńczykowie, którzy po plądrowaniu kraju przez 200 lat, opanowali go pod swym królem Kanutem w roku 1027.

4. Normandowie, którzy pod wodzą Wilhelma, księcia Normandyi, stali się panami Anglii i osiedli tam w roku 1066.

Irlandyja, zwana Hiberniją, której nie podbili Rzymianie, była niepodległą aż do roku 1172, to jest do epoki, w której Henryk II król Anglii ją zdobył. Kraj Gallów został wcielony do Anglii w roku 1282 przez Edwarda I, a dotąd najstarszy syn króla nosił tytuł księcia Gallów. Szkocyja tworzyła niepodległe państwo aż do XVII wieku. Jakób VI król Szkocyi wstąpił na tron angielski w r. 1683 i nadał obudwu państwom imię Wielkiej Brytanii. Najsta-

wniejsi królowie Anglii byli: Alfred Wielki, Henryk II, Ryszard czyli Lwie Serce, Edward III, Edward V, Henryk VIII, królowa Elżbieta i Jakób IV. Te-  
 rażniejsza królowa angielska nazywa się Wiktoryja.

#### D A N I J A.

Danija była niegdys zamieszkaną przez Cymbrów, którzy pustoszyli Europę na 100 lat przed Jezusem Chrystusem. Islandyja, osada starożytnych Skandynawów znana jest od VII wieku. Najslawniejsi królowie Danii byli: Harald VII, Kanut Wielki, Królowa Małgorzata, Krystyna III, i Fryderyk III.

#### N O R W E G I J A.

Norwegija tworząca z Szwecyją półwysep zwany niegdys Skandynawija, była pierwotnie zaludnioną przez Fińczyków, a następnie została podbitą przez Gotów. Z tego to kraju i ze Szwecyi wyszli w IX i X wieku, owi łupieżcy, znani pod nazwiskiem Norman-  
 dów, to jest ludzi północy, którzy pustoszyli część zachodnią Europy, i w roku 912, pod przewodnictwem swego wodza Rollona, osiedli w prowincyi Francyi, która od ich imienia nazwaną została Normandyją. Norwegija była państwem niepodległym aż do roku 1814, epoki, w której połączoną została z Szwecyją przez traktat w Kiel.

## S Z W E C Y J A.

Szwecyja była naprzemian zamieszkaną przez Fińczyków i przez Gotów. Ci ostatni wydalili się i przybrali nazwy Ostrogotów. Mając osobnych swych królów, Szwecyja połączoną została z Daniją w roku 1395 przez królowę Małgorzatę. W roku 1520 Gustaw Waza oswobodził ją z pod panowania Duńczyków i odtąd tworzy państwo niepodległe.

## ROSSYJA EUROPEJSKA.

Rossyja, którą starożytni zwali Sarmacyją, zaczęła należeć do rzędu znakomitszych mocarstw w początku ósmnastego wieku pod panowaniem Piotra I, który tam wprowadził sztuki i umiejętności, oraz był twórcą marynarki tego obszernego cesarstwa. Powiększył Rossyją przez przyłączenie Estonii, Liwonii i części Finlandyi, prowincyj nadbrzeżnych morza Bałtyckiego. Katarzyna II wyniosła ją do rzędu pierwszych mocarstw europejskich; wybudowała przeszło 200 miast; a podbijając obszerne prowincyje Turcyi, dała swemu państwu za granicę: na południe Dniestr, morze Czarne, morze Azowskie i Kaukaz. Cesarz Aleksander podbił Turkom w roku 1808 Besarabiją, prowincyją między Dniestrem a Prutem. Kongresem r. 1815 przyłączoném zostało do Rossyi Królestwo Polskie.

## FRANCYJA.

Francyja, zwana niegdyś Gallija, zdobyta została przez Julijusza Cezara na 50 lat przed Chrystusem i podlegała Rzymianom przez 500 lat pod nazwiskiem Gallii transalpińskiej. W początku piątego wieku naszej ery, Frankowie mieszkający po lewym brzegu Rennu, opanowali od północy Gallija, której swą nazwę nadali. Wkrótce pod przewodnictwem Klodoweusza, pierwszego swego wodza chrześcijańskiego, stali się panami całego kraju. Francyja, która pod następcami Klodoweusza, zawierała cały kraj pomiędzy Renem, cieśniną Kaletańską, Oceanem, Pyreneami, morzem Śródziemnym i Alpami, powiększyła się jeszcze pod rządem Karola, który utworzył drugie cesarstwo zachodnie rozciągające się w Niemczech aż do rzeki Raab i Wisły, we Włoszech aż do Kalabryi, a w Hiszpanii aż do Ebro. Pod niedołącznymi następcami tego monarchy, cesarstwo zachodnie rozdzielone i Francyja została podzieloną na mnóstwo panów, zwanych wielkimi wazalami. Po wstąpieniu na tron Hugona Kapet w roku 987, dobra korony składały się tylko z trzech prowincyj: Pikardyi, Isle de France i Orleanu. Inne prowincyje przyłączyły się do nich, przez kupno, zwrócenie, odstąpienie, małżeństwo lub zwyciężenie.



W roku 1790 Francya podzieloną została na 83 departamenty. W roku 1793 ustanowiono rzeszpospolitą. Wojska francuzkie poczyniły nagle zdobycze, a Avignon, Sabaudyja, Belgija, lewy brzeg Renu, Piemont, Genewa, połączone zostały z Francyją.

W roku 1804 Bonaparte, pierwszy konsul rzeszpospolitėj, mianowany został cesarzem pod imie, niem Napoleona. Przyłączył do Francyi Hollandyją, część Włoch i Niemiec. Jego państwo było wówczas podzielone na 130 departamentów.

W roku 1814 przywrócony został na tron dom Burbonów. Francya posiadała tylko 83 departamenty i ze wszystkich zdobyczy podczas rzeszpospolitėj i cesarstwa, pozostało dla Francyi hrabstwo Avignon. W roku 1830 starsza linija Burbonów, po raz trzeci opuściła ziemię francuzką, a księżę Orleański ogłoszony został królem Francuzów.

#### HOLLANDYJA i BELGIJA.

Kraj zamieszkaný niegdys przez Batawów i Belgów, tworzył pierwiastkowo część Gallii i był podbity przez Rzymian. Frankowie stawszy się jego panami w piątym wieku, połączyli go z monarchiją francuzką aż do ostatnich następców Karola Wielkiego. W tym czasie pod tytułami księstw, domu Burgońskiego, przeszli do domu Austryjackiego w roku 1477, przez

małżeństwo Maryi: córki Karola Zuchwałego, ostatniego księcia Burgonii, z księciem Maksymilianem. Karol V, ich wnuk, nabył resztę Niderlandyi hrabstw i t. p., utworzyło się wielu udzielnych panów, którzy po większej części przyłączyli się kolejno do dóbr, i stał się panem siedmnastu prowincyj. Filip II jego syn, chcąc zaprowadzić inkwizycyją świętą w tym kraju, powierzył zarząd jego księciu Alba, którego okrucieństwa oburzyły mieszkańców; siedm prowincyi północnych zrzuciło jarzmo hiszpańskie w roku 1759, obrało naczelnikiem Wilhelma Nassauskiego, Księcia Oranii, pod tytułem Stadthudera, to jest stróża kraju i utworzyło rzeczpospolitą sprzymierzoną, którą nazwano siedmią prowincyjami zjednoczonymi Hollandyi od nazwiska głównej prowincyi. Prowincyje południowe również powstały; lecz zwrócono je pod panowanie hiszpańskie i nazwano Niderlandami hiszpańskimi. W roku 1714 odstąpiono zostały cesarzowi niemieckiemu i przybrały wtenczas nazwisko Niderlandów Austryjackich.

Zawojowana przez Francuzów w r. 1795 Hollandyja, zniosła Stadthudera i przybrała nazwisko rzeczypospolitej Batawskiej. Następnie przez Napoleona została zamienioną w królestwo, dla jego brata Ludwika, a wkrótce potem przyłączoną została do Cesarstwa Francuzkiego.

W roku 1801 Belgija wcieloną została do Francyi przez traktat Lunewilski i była podzieloną na departamenty. Napowrót została przyłączoną do Hollandyi w roku 1814, z którą utworzyła królestwo Niderlandzkie, a którego korona oddaną została starożytnéj familii Stadthuderów.

W roku 1830 Belgija na nowo odłączyła się od Hollandyi, ustanowiła się królestwem udziałném i wezwała na tron księcia Leopolda Sasko-Koburskiego, który nosi tytuł króla Belgii. Król Niderlandów rządzi tylko Hollandyją.

#### NIEMCY czyli ZWIĄZEK NIEMIECKI.

Niemcy, dawniej zwane Germaniją, nie były nigdy podległe Rzymianom w zupełności. Były one zamieszkałe przez wielką liczbę ludów barbarzyńskich, z których główniejsze są: Swewowie, Saksonowie, Wandalowie, Lombardowie, Frankowie i t. p. Ludy te przez długi czas pustoszyły Europę. Niemcy zostały nareszcie opanowane przez Karola Wielkiego, który przywrócił cesarstwo zachodnie.

Korona cesarska, początkowo dziedziczna, stała się elekcyjną w r. 911 i przeszła kolejno na książąt rozmaitych domów. Te zmiany były początkiem owego mnóstwa państw, na które Niemcy podzielone zostały. Będąc panami rozrządzenia tronem przez swe

elekcycje, rządcy prowincyj przywłaszczyli sobie prawa, jakich wcale nawet nie posiadali; a książęta, hrabiowie i margrabiowie którzy byli tylko kommissarzami, stali się panami udzielnymi; książęta rozkazywali hrabiom, którzy nosili imię margrabiów na prowincyi, rengrabiów nad brzegami Renu i landgrafów wewnątrz kraju.

Po długim bezrządzie, Rudolf, hrabia Habsburski, naczelnik domu Austryjskiego, obrany został cesarzem w roku 1273. Wielka wtenczas zmiana nastąpiła w konstytucyi. Po systemie feodalnym nastąpił system związkowy. Trzy żywioły konstytucyjne cesarstwa, stanowili: elektorowie, którzy sobie przywłaszczyli wyłącznie prawo obierania cesarzów; książęta, którzy przez swą liczbę równoważyli się z władzą elektorów, i miasta cesarskie, które w roku 1295 miały udział w rozprawach sejmowych. Cesarze niemieccy uważali się za następców cesarzów rzymskich i Karola Wielkiego.

W roku 1356 Karol IV ogłosił bulę złotą, przez którą ustanowione zostały prawa siedmiu wielkich elektorów, którymi byli: arcybiskupi Moguncyi, Kolonii i Trewiru, król Czeski, hrabia Palatynatu, książę Saski i margrabia Brandeburski. Odtąd liczba elektorów zmieniała się. Począwszy od r. 1438, korona cesarska ustalona została w domu austryjskim.

W roku 1512 kraj ten podzielony został na dziewięć okręgów, to jest: na Austryją, Bawaryją, Szwabiją, Wyższy Ren, Niższy Ren, Frankoniją, Westfaliją, dolną Saksoniją i górną Saksoniją. Podział ten trwał aż do początku XIX wieku, epoki, w której wpływ Francyi zmienił postać Niemiec. Dawny skład został zniesiony i zastąpiony w roku 1806 przez związek Reński. Cesarzowi Niemieckiemu pozostał już tylko tytuł Cesarza Niemieckiego. Księstwa Bawarskie, Wirtemberskie i Saskie zamienione zostały w królestwa. Kongres Wiedeński w roku 1815 ustanowił Związek Niemiecki tak jak teraz istnieje. Związek ten składa się z 39 państw nierównych sił, niezależnych jedne od drugich i łączących się na własną obronę i dla wspólnego interesu. Czynności odbywają się na zgromadzeniu ciągłym, zwanym sejmem, które rezyduje w Frankfurcie nad Menem, a którego prezesem jest reprezentant Austrii.

#### KRÓLESTWO PRUSKIE.

Kawalerowie Teutońscy podbili Prusy w XIII wieku i nawrócili na wiarę chrześcijańską. W r. 1525 Albert z Brandenburgii wielki mistrz, przyjął wyznanie luterskie i posilkowany przez Króla Polskiego, zagarnął Prusy wschodnie, pod tytułem księstwa dziedzicznego zależnego od korony Polskiej.

W roku 1619 Prusy książęce przeszły przez małżeństwo do Elektora Brandeburskiego, lecz zostawały pod lennością Polski; w roku 1657 wielki elektor zniweczył tę lenność.

W r. 1701 syn jego Fryderyk I zamienił Prusy na królestwo, w r. 1742 Fryderyk Wielki opanował Śląsk; później powiększyły się Prusy prowincyjami, tworzącymi dzisiaj Prusy wschodnie i wielkie księstwo Poznańskie. Na kongresie Wiedeńskim, w roku 1815 powrócone zostały Prusom wszystkie prowincyje, jakie straciły w wojnach przeciw Francyi i nabyły większą część Saksonii, Westfaliją i prowincyją Nadreńską.

#### S Z W A J C A R Y J A.

Szwajcaryja, zwana dawniej Helwecyją, zawojowaną została przez Juljusza Cezara, następnie zajęta została przez Burgundczyków i tworzyła część Francyi, a w końcu przyłączoną została do Niemiec. Okrucieństwo nadużywających władzy, uczyniło nienawistnymi rządy cesarza Alberta. Kantony Szwitz, Unterwald i Ury powstały w roku 1308 i utworzyły związek Szwajcarski, tak nazwany od najznacniejszego z trzech kantonów. Związek ten wzmógł się kolejno aż do roku 1513 do 10 innych kantonów.

W roku 1803 zaszły wielkie zmiany w składzie

Szwajcaryi przez pośrednictwo Bonapartego. Wiele było państw podległych lub sprzymierzonych poprzednio z Szwajcaryją, które jednak nie miały uczestnictwa w konfederacyi, zostały do niej wcielone i utworzyły z kilką częściami odłączonemi od kantonu Bern, nowe kantony Argowii, Saint Gall, Gryzonów, Tessin, Turgowii i Waud. Rzeczpospolita Helwecka zamiast trzynastu kantonów zawierała ich wówczas dziewiętnaście.

W roku 1815 kongres Wiedeński przyłączył trzy kantony, to jest: Genewy, Wallis i Neufchatel, który to ostatni tworzy zarazem kanton Szwajcarski i księstwo należące do króla Pruskiego.

#### PORTUGALIIA.

Portugalija, która była częścią dawniej Luzytanii, przeszła z pod panowania Fenicyjan i Kartagińczyków pod panowanie Rzymian. Następnie osiedli tam kolejno Allanowie, Swewowie, Wisygotowie i Arabowie czyli Maurowie. Henryk z domu Burgońskiego, wnuk Hugo Kapeta, udawszy się do tego kraju, położył tak wielkie zasługi u Alfonsa VI, króla Kastylii, że monarcha ten w roku 1093 dał mu córkę za żonę z częścią Portugalii pod tytułem hrabstwa.

Alfons Henriquez, syn Henryka, odniósłszy sławne zwycięstwo pod Uryką nad pięciu królami Mau-

rów, w roku 1139 ogłoszony został królem na placu bitwy i umieścił w swym herbie głowy tych pięciu królów. Odtąd królestwo to miało ciągle udzielnych królów, aż do r. 1580, gdy Filip II je zdobył. W r. 1640 Portugalczycy wybili się z pod jarzma hiszpanów i umieścili na tronie Jana, księcia Braganzy Francuzi zajęli ten kraj w roku 1807; familija królewska uszła wówczas do Brazylii i powróciła ztamtąd w r. 1820. Jan VI umarł roku 1826, pozostawiając dwóch synów, don Pedra, który został cesarzem Brazylii i don Michała. Don Pedro zdobył na swym bracie dla swój córki donny Maryi tron, jaki dziś zajmuje.

Portugalczycy wsławili się swemi wyprawami morskimi w XV i XVI wieku, odkryli prawie wszystkie brzegi Afryki; pierwsi oni opłynęli Przylądek Dobrój Nadziei w roku 1598 i tym sposobem otworzyli drogę morską do Indyi. Marynarka ich dziś podupadła.

## HISZPANIJA.

Hiszpanija, zwana dawniej Hibernją, zawojowaną była przez Kartagińczyków i Rzymian. W początku V wieku osiedli tam Swewowie, Wandalowie i Allanie, a w r. 584 ustalili tam monarchiją, która była podbitą przez Arabów w roku 711. Tych powoli wygnali



z Hiszpanii książęta chrześcijańscy, którzy schronili się w góry, gdzie utworzyli wiele małych królestw. Cała Hiszpanija połączoną została w jedną monarchiją w roku 1479, przez małżeństwo Ferdynanda, króla Arragonii, z Izabellą, królową Kastylii. Wzięcie Grenady w roku 1492 uwolniło Hiszpaniją od panowania Maurów i w tymże samym roku Krzysztof Kolumb odkrył dla Hiszpanii nowy świat, w którym podbiła największą i najbogatszą część, lecz nie pozostało jój dziś nic więcej, jak tylko Kuba i Portorico. Małżeństwo Joanny, córki Ferdynanda i Izabelli, z arcyksięciem Filipem, synem cesarza Maksymilijana; wprowadziło na tron hiszpański dynastyją Austryjacką, która wydała temu narodowi sześciu monarchów, a z których najślawniejszy był Karol V. Karol II nie mając dzieci, testamentem wezwał na tron, w r. 1700 księcia Anjou, wnuka Ludwika XIV, a z nim dom Burbonów osiadł na tronie Hiszpańskim.

Karol IV, wnuk księcia Anjou, zmuszony był tron złożyć w roku 1808, a Francuzi stali się panami kraju aż do roku 1814. Ferdynand XII, syn Karola IV, powrócił wówczas na tron. Po jego śmierci w r. 1833, pozostawił go swój córce Izabelli, która dziś panuje.

#### W Ł O C H Y.

Zawojowane zostały przez Rzymian i były punktem środkowym ich obszernego państwa, które w r.

395 ery chrześcijańskiej, podzielone zostało na cesarstwo wschodnie i zachodnie. To ostatnie wkrótce podległo władzy barbarzyńców. Włochy tworzące najprzód królestwo Ostrogotów, uwolnione zostały z pod ich panowania przez Narzesa, jenerała cesarza wschodniego Justynijana, lecz wkrótce potem zawojowane zostały przez Lombardów, którzy tam utworzyli królestwo i rozmaite księstwa, obrali Pawiją za stolicę i pozostawili Grekom exarchat Raweński, księstwa Rzymu i Neapolu, Korsykę, Sardyniją i Sycyliją. W roku 773 Karol Wielki zniósł królestwo Lombardów i utworzył państwo Papieżkie potwierdzając darowiznę, którą uczynił papieżom z exarchatu Rawenny. Północne i średnie Włochy należały do Karola Wielkiego. Część południowa pozostała Lombardom i Grekom; lecz została zawojowaną przez Arabów, a w XI wieku przez Normandów, którzy tam założyli fundamenty królestwa Obojga Sycylii. Upadek rodziny Karola Wielkiego, system feodalny i niesnaski papieży z cesarzami, sprzyjały w wiekach średnich rozdrobieniu Włoch na mnóstwo księstw, które często zmieniały swe nazwiska, granice i panów.

W wieku średnim powstało także we Włoszech mnóstwo małych rzeczypospolitych, które podległy różnym rewolucyjom i trwały krócej lub dłużej. Dwie rzeczypospolite arystokratyczne, Wenecya i Genua,

wyniosły się nad wszystkie inne i stały się potężnymi mocarstwami na morzu.

W końcu 18 wieku, dom Sabaudzki, dom Austryjacki, linija Hiszpańska Burbonów, Papież, rzeczypospolite: Wenecka, Genueńska i Lukki, podzieliły między siebie Włochy.

W początku 19 wieku całe Włochy lądu stałego uległy panowaniu Francuzów. Sabaudya, Piemont, Genua, Toskaniya i Rzym wcielone zostały do cesarstwa francuzkiego. Napoleon założył królestwo Włoskie, złożone z Medyjolańskiego, z stanów Wenecyi i części państwa Papieżkiego, osadził tam na tronie swego brata Józefa, a później swego szwagra Murata na tronie Neapolitańskim.

W roku 1814 do 1815 w skutek upadku Napoleona i ustaw kongresu Wiedeńskiego, dom Sabaudzki przywrócony został do swój własności i otrzymał dawną rzeczypospolitą Genueńską; Papież, Burbonowie z Neapolu i książę Modeny odzyskali swe państwa, Austryya odebrała napowrót Medyjolan i dodała do tego rzeczypospolitą Wenecką, tworząc królestwo Lombardzko-Weneckie; wielkie księstwo Toskańskie oddane zostało arcyksięciu Austryjackiemu, a księstwo Parmy dane było arcyksiężniczce Maryi Ludwice.

## TURCYJA EUROPEJSKA.

Kraj, jaki dziś zajmuje Turcyja Europejska, należał przez długi czas do cesarstwa Rzymskiego; po zerwaniu tego wielkiego państwa, tworzył większą część cesarstwa wschodniego, którego słabi jego monarchowie nie zdołali obronić od napadów barbarzyńców.

Podczas czwartej krucyjaty, Boduę, hrabia Flandryi, założył w Konstantynopolu cesarstwo łacińskie, które trwało tylko 52 lata. W roku 1261, przywrócone zostało cesarstwo Greckie, lecz w sto lat później Turcy przybyli z Tataryi, będąc już panami Anatolii, opanowali Adryjanopol. Mahomet IIgi, ich wódz wziął Konstantynopol w roku 1453 i położył koniec cesarstwu wschodniemu.

Turcy rozciągnęli szybko swe zdobycze od brzegów morza Adryjatyckiego aż do morza Azowskiego; po kilka razy napadali Węgry; podbili wyspę Rodus zajmowaną przez kawalerów Ś. Jana Jerozolimskiego, Moreę, Kandyją, wyspy Archipelagu Wenecyjanom; przejęli postrachem chrześcijaństwo, lecz don Juan Austryjcki w odnodze Lepantu, a Sobieski pod murami Wiednia, wstrzymali ich postępy.

Państwo Tureckie doszedłszy do najwyższego szczytu potęgi, zaczęło znowu maléć. Rossyja cofnęła ich granice aż do Prutu. Serbija, Wołochy i Mołda-

wija otrzymały osobny rząd, a Grecyja stała się niepodległą. Mahmud II, ojciec terażniejszego sułtana, zniósł janczarów, urządził swe wojsko podług taktyki europejskiej i chciał odrodzić swój naród rozszerzając światło i zwyczaje Europy ucywilizowanej.

### NOWE PAŃSTWO GRECKIE.

Grecyja ta kolebka cywilizacji europejskiej, podlegała Turkom blisko od czterech wieków; gdy w r. 1820 chciała się wyłamać z pod ich panowania, przez siedm lat walczyła z nimi stale i krwawo. Przyczynienie się Rossyi, Francyi i Anglii zapewniło nakoniec jój niepodległość.

Przez niejaki czas Grecyja rządzoną była przez Prezydenta, sławnego Capo d'Istria, następnie zamienioną została w królestwo, a w roku 1832 Francyja, Rossyja i Anglija wezwała na tron tego kraju Ottona, drugiego syna króla Bawarskiego. W skutek pokoju Grecyja odrodzona powstaje z swych zwalisk, a zwołana nikną ślady długiej niszczącej wojny.

---

## HISTORYJA NATURALNA.

---

Kula ziemską przeznaczoną jest przez Opatrzność na mieszkanie człowiekowi, którego Bóg szczególnym

przywilejem odział i środkami do szczęścia obdarzył. Porównać też ziemię naszą można do obszernego pałacu, w którym wszystko jest umieszczone i urządzone ku wygodzie, potrzebie i przyjemności przyszłego mieszkańca, lecz jeszcze niektórych wewnętrznych sprzętów mu niedostaje. My tedy będąc owymi mieszkańcami tego bogatego pałacu, téj ziemi naszój, obowiązkiem jest naszym poznać bliżej skarby jój i piękności zawarte tak w jój łonie, jak i na jój powierzchni; dla tego przystąpmy do opisania trzech Królestw, na które się głównie przyroda dzieli.

Do Królestwa zwierząt należą wszystkie istoty żyjące i posiadające ruch dowolny i czucie; Królestwem zaś roślinném nazywamy zbiór istot mających rodzaj właściwego życia, zdolne do rozwijania się, rośnienia i ulegające śmierci czyli zniszczeniu, ale nie objawiające czucia i nieposiadające dowolnego ruchu. Królestwo wreszcie kopalne obejmuje istoty nieżyjące, bez czucia i ruchu.

### KRÓLESTWO ZWIERZĄT.

Zwierzęta mające cztery nogi i żyjące na powierzchni ziemi, jak: koń, pies, wół, szczur i t. p. nazywają się czworonożnemi; mające pióra i skrzydła i żyjące w powietrzu, ptakami; te co żyją w wodzie i mają skrzela i pletwy, rybami; czolgające się po

ziemi, jako to: węże, gadami albo płazami; a mnóstwo owych małych stworzeń, jako to: motyle, muchy, pająki i t. p. owadami. Zwierzęta czworonożne dzielą się na domowe i dzikie.

Do domowych należą:

**KOŃ.** Ze wszystkich zwierząt, jakie człowiek zdołał opanować i uczynić domowem, niezawodnie koń zajmuje tu najpierwsze miejsce. Uległość, odwaga, siła, piękność, rączność, wszystkie te przymioty posiada i one go czynią właśnie tak szacownym; żadne inne stworzenie nie może go zastąpić. Oprócz tego koń w każdym klimacie żyć może; spotykamy go pod równikiem, jako i w krajach północy, słowem, gdzie tylko człowiek może mieszkać, tam i koń przy nim.

**WÓŁ,** niezmordowany w pracy, do której go człowiek używa, dostarcza nam jeszcze mięso na pożywienie, skórę na obuwie, a z kości jego wyrabiają łyżeczki, noże i widelce dziecinne, oraz guziki.

**KROWA** jest bardzo pożytecznym zwierzęciem w gospodarstwie, dostarcza nam bowiem smacznego i posilnego mleka, z którego robią sér, a ze śmietany masło.

**OSIEŁ.** O tém zwierzęciu zaledwie sądzić możemy podług nędznych egzemplarzy, jakie dają się napotykać u nas, bądź w mieście, bądź też na wsi; źle żywiony, bity niemilosiernie, męczony posługami

bezustannie, a w ogóle, pochodząc ze znikczemiałej rasy przez takie obchodzenie się, nie ma się co dziwić, że Osieł jest dalekim w sile, piękności i wesołości od rasy pierwotnej. Ta rasa pierwotna znajduje się w Tartaryi, Indyach, Egipcie i w części Persyi. Tam zwierzę to służy do konnej jazdy, ma żywą powierzchowność, głowę trzyma podniesioną, chodzi z lekkością, i niemają wcale téj postawy smutnej i poddańczej, jaką widzimy u osłów przechowujących się na wsiach naszych.

ŚWINIA jest ze zwierząt domowych najbrutalniejszym, ję obyczaje są grubiańskie, smak nie czysty. w ogóle jest najnieschludniejszą i najobrzydliwszą. Jednakże mięso ję przyprawione, gotowane, solone lub wędzone, bywa smaczne; słonina zaś służy do okraszy, a smalec z sadła wytapiany używany jest nie tylko do potraw ale i do innych rzeczy.

BARAN. Wszystkim znana jest jego łagodność, cierpliwość i jego skłonność do przewodniczenia na ślepo swęj gromadzie. Mięso jego służy na pożywienie, tłustość do różnych wyrobów, a wełna na odzienie, wreszcie z kiszek baranich robią strony skrzypcowe. Owca oprócz pomienionych użytków, dostarcza nam jeszcze mleka, z którego wyrabiają sér.

KOZA w składzie swym ma podobieństwo do owcy, lecz jakąż różnica między niemi! O ile owca



jest uległą i łatwą do ujarznienia, o tyle koza jest niesforna i uporczywa; pierwsza służy w niewoli, a druga w wolności. Mleko kozie jest słodkie, pożywne i wiele zdrowsze od krowiego.

PIES. Zwierzę to wyborne, prawdziwy pomocnik człowieka, któremu dany jest od Stwórcy za przyjaciela w biedzie, obrońcę w niebezpieczeństwie i stróża wiernego. Istotnie, jest to jedyne zwierzę, które szuka samo z siebie towarzystwa człowieka; jedyne, które choć niesprawiedliwie karane, zwraca się do swego Pana bez urazy, i zdaje się jakby prosiło o przebaczenie za złe obejście się, którego było ofiarą. Jedyne wreszcie, które starzejąc się pozostaje przywiązaniem i wiernym, gdy tymczasem inne zwierzęta czworonożne, oprócz konia, będącego drugim przyjacielem człowieka, wracają po większej części do nieuległości i dzikości pierwotnej.

SŁOŃ, zwierzę nieeuropejskie, najgodniejszy uwagi z pomiędzy czworonożnych dla swęj wielkości, pojętności i roztropności. Nic bardziej nie zadziwia u słonia, jak skład jego trąby, którą podejmuje najdrobniejsze nawet rzeczy i posiada w niej taką siłę, że dęby z korzeniem wrywa. Opatrzony jest prócz tego dwoma zębami długimi na 4 do 5 stóp, służącymi mu do obrony przeciw nieprzyjaciolom, a z których wyrabiają najpiękniejsze rzeczy pod nazwiskiem

wyrobów z kości słoniowej. Charakter jego jest łagodny, lecz rozjątrzony zabija nawet swego pana.

Wstrzemięźliwy WIELBLĄD, także zwierzę nieeuropejskie, nazywany bywa przez Arabów okrętem pustyń. Dźwiga 1,000 do 1,200 funtów ciężaru i bardzo jest użyteczny mieszkańcom krajów wschodnich, w których go natura osadziła. Znosi najcięższe trudy wśród piasków Afryki, odbywa dziennie do 30 mil drogi, i może się obejść bez napoju przez 9 dni; jest bardzo powolny. Wielblądy są dwugarbowe i jednogarbowe, i te ostatnie nazywają dromaderami.

Do zwierząt dzikich należą:

LEW, którego postać jest wspaniała, chód śmiały, wzrok nieustraszony, ryk straszliwy. Budowa jego ciała jest kształtną i proporcjonalną. Lew robi skoki nadzwyczajne, ogonem obala człowieka o ziemię; rozgniewany miota w różne strony swą grzywą, którą tylko samcy są opatrzeni; widok krwi pobudza go do drapieżności; największe lwy mają 9 stóp długości a 5 wysokości. Zwierzę to obdarzone charakterem szlachetnym i wspaniałym, wtenczas tylko napada, gdy je głód do tego zmusi, i nieraz przebacza obrażę małym nieprzyjaciółom.

TYGRYS z postaci podobnym jest do kota, lecz daleko jest od niego większy. Jest najżarłoczniejszym i najdzikszym między zwierzętami czworonożnymi;

bądź zgłodniały, bądź nasycony dusi wszystko co tylko napotka; nieutamowana wściekłość, ślepa zapalczliwość stanowią jego charakter; pożera swe dzieci i rozdziera nawet matkę, gdy ta chce je obronić. Ryczy na widok istoty żyjącej, kaleczy rękę która go karmi tak samo, jak tę co go uderza. Gdy jest napadnięty z nieznacka, lub chybi swą zdobycz, wtenczas traci odwagę.

**MAŁPA** ze wszystkich zwierząt ma najwięcej podobieństwa do człowieka. Postać jój jest szpetna; posiada znaczną siłę i skłonność do kradzieży, a przy tém jest bardzo zręczna. Przybiera nieraz tak śmieszne i komiczne postacie, że najpoważniejszego człowieka pobudza do śmiechu. Małpy żyją w towarzystwie. Z pomiędzy licznych gatunków, Orangutan czyli człowiek leśny, zajmuje pierwsze miejsce.

**BÓBR** jest to zwierzę ziemnowodne, przemieszkujące w zimnych krajach w licznych rodzinach. Ma ogon płaski pokryty łuską, a długie i ostre zęby służą mu za narzędzia do budowania chat z nadzwyczajną sztuką stawianych. Z jego futra wyrabiają kapelusze tak zwane kańtorowe, oraz dostarcza piżma, które jest środkiem lekarskim na wiele słabości.

## PTAKI.

Ptaki dzielą się także na domowe i dzikie. Do domowych należą:

**KURA**, tak pożyteczna w gospodarstwie. Ona nam dostarcza jaj, służących do rozmaitych przypraw, a które wy nawet same tak lubicie. Kurczęta z tych jaj wylęte są bardzo smaczne, i nie raz zapewnie szła wam ślinka do ust, gdyście je ujrzeli na rożnie.

**GEŚ** nie tylko nam dostarcza smacznego mięsa, ale jój pierze służy na pościel, a pióra ze skrzydeł do pisania.

**KACZKA** należy także do użytecznych ptaków domowych; dostarcza nam smacznego mięsa i pierze jój bywają używane.

**INDYK** daje delekatne mięso osobliwie z piersi, a pierze służy również na użytek.

Pomiędzy ptakami dzikimi najglówniejsze są:

**ORZEŁ**, który jest tém pomiędzy ptakami, czém lew pomiędzy zwierzętami czworonożnymi. Orzeł wielki ma 18 stóp w locie, żywi się mięsem, lecz nigdy nie rzuca się na trupów; z trudnością daje się oswoić; gniazdo zakłada pomiędzy dwoma skałami.

**SEP** jest obżartym i żarłocznym; pożera trupy i padlinę, zakłada gniazdo w niedostępnych miejscach.

STRUŚ jest największym z ptaków, wysokość jego równa się człowiekowi siedzącemu na koniu. Pokryty jest piórami i sierścią, a małych skrzydeł używa tylko do przyspieszenia biegu. Struś polyka najtwardsze ciała, a nawet żelazo i miedź. Pióra strusia bardzo są kosztowne.

PAPUGI bardzo są pojętne i z łatwością naśladowają głos ludzi i innych zwierząt; żyją bardzo długo. Wzięte za młodu uczą się gadać, gwizdać i śpiewać.

PAW' łączy w swych piórach prawie wszystkie kolory nieba i ziemi; z upodobaniem rozkłada swój ogon naksztalt wachlarza, jakby chciał okazać swe barwy promieniste; lecz wstydzi się patrzeć na nogi, bo są bardzo brzydkie.

Ptak MUCHA czyli KOLIBR, znajduje się w Ameryce południowej; najświetniejsze kolory ozdobią jego pióra; ptaszek ten wysuszony stanowi ozdobę tak świetną, że kobiety z powodu jego małości zawieszają go u kolczyków. Dziób jego mało co grubszy od igły. Tą jedynie bronią odpędza wielkie ptaki zwane Grubodziobami, które chcą pożreć jego dzieci. Grubodziób na widok Kolibra ucieka z okropnym krzykiem, Kolibr go goni i jeżeli dosięgnie, czepia się pod skrzydła swemi szponkami i kole swym dziobkiem nieprzyjaciela.

PTAK RAJSKI ubarwiony wspaniałemi piórami,

jest wielkości gołębia. Ptaki te żyją w towarzystwie pod rządem króla, odznaczającego się swą małością i blaskiem piór.

PELIKAN, jest to ptak bardzo wielki, silny i wytrzymały; ma największe skrzydła i najwyżej lata. Opatrzony jest pod dziobem obszerną torbą, w której przechowuje złowione ryby. Torba ta pokryta jest delikatnym puszkim, z którego robią bardzo piękne rzeczy. Ojczyzną jego jest Ameryka.

#### R Y B Y.

Z ryb najbardziej u nas znanych i używanych są: SUM, który do 10 stóp długości dorasta i waży do 300 funtów; jego mięso bardzo tłuste, w smaku najpodobniejsze do ŁOSOSIA. Jednego i drugiego żyje mnóstwo po wielkich rzekach Europy.

Zapewnie wam są znane: SZCZUPAK ze swojemi ostrymi zębami, KARP, LIN, KARAS, LESZCZ, WĘGORZ, JESIOTR, które na naszych stołach smacznie przyprawiane bywają; żyją one w rzekach, jeziorach i błotnistych wodach. Mnóstwo jeszcze jest wam już znanych i nieznanych ryb, które później będziecie mieli sposobność poznać; między temi największa, najpotężniejsza, swoim ogromem wszystkie zwierzęta ziemskie i wodne przechodząca ryba, jest WIELORYB. Z tłustości jednego mo-

żna mieć tranu do trzydziestu kilku beczek; zamiast zębów mieszczą się w jego wyższej szczęce tak zwane szczapy, które mają własność rogu; z nich mamy fiszbin; na karku jego wystają dwa otwory, które służą mu do wciągania powietrza, nazwane są prysawkami od tego, że nabraną do paszczy wodę niemi wypuszcza, a szum tém wytryskaniem sprawiony, słyszeć się daje w powietrzu na dwie mile. Wieloryb przebywa w morzach północnych; ale znachodzi się go często i w południowym Oceanie.

## ROŚLINY.

Nie jednym otworem jak zwierzęta, przyjmują pokarm, ale raczej całą powierzchnią, ciągnąc soki pożywne z ziemi; tam cały ciąg życia przepędzają gdzie się raz wkorzeniły. Do nich należą drzewa, krzewy, wszelkie zioła, trawy i t. p. Ważna to nauka, znajomość roślin, z których wielka część nie tylko nam służy do pokarmu i ozdoby, ale i do poratowania zdrowia, o czém wszystkiem będziecie się mogli przekonać, przykładając się pilnie do nauk wam udzielanych.

## KRUSZCE czyli CIAŁA KOPALNE.

Do takich się liczą: ziemia, kamienie, sole i metale. Do najużyteczniejszych ziem liczymy: porce-

lanową, koloru białego lub cielistego; glinę farfurową, takowa znajduje się u nas w Lubelskiem; glinę garncarską. Najtwardszy ze wszystkich kamieni dyament, jest równie najdroższym. Największy był w skarbcu króla Portugalskiego; wartości około dziewięciu tysięcy milionów złotych. Do kamieni także należą marmury, znajdujące się w wielu miejscach kraju naszego.

Niewyczerpane kopalnie soli znajdują się w żupach Wieliczki i Bochni; sól bywa szybikowa, oczkowa, zielona i t. d. Warzonka jak śnieg biała, warzy się ze źródeł słonych. Soli kuchennej używają do potraw; saletry do roboty prochu, koperwasu i ałunu w farbiarniach.

Do twardości ziemnych należą: bursztyn, węgle kamienne i torf, których znaczne masy znajdują się w naszym kraju.

Najkosztowniejsze metale są: złoto, srebro, platyna, a najużyteczniejsze z nich, żelazo.

## UŻYTECZNI WYNAŁAZCY.

O ile szczerpłość miejsca dozwoli, znajdziecie tu wzmiankę o niektórych z nowszych czasów myślących



ludziach, którzy przez swoje genialne pomysły i wynalazki, stali się użytecznymi społeczeństwu, a przez to samo zasługują na wdzięczność świata. Ich przykład zachęcić powinien do myślenia i pracy młode umysły, które Bóg obdarzył zdolnościami. Dla większej zachęty umysłów i serc waszych, młodzi przyjaciele, zamieszczona tu jest nie jedna pożyteczna wiadomość, którą odczytajcie z uwagą, zanim obszerniejszych później wyobrażeń nabierzecie o wszystkim, co dobre, piękne i użyteczne.

#### GREVENICH.

On to pierwszy wprowadził do Francyi sposób wyrabiania papieru za pomocą maszyny. Przedtém oddzielnie wyrabiał się każdy arkusz papieru. W Anglii przed trzydziestu latami wybudowano maszynę wyrabiającą papier nieskończonej długości; w wyrobie tym arkusz kończył się dopiero wten czas, kiedy maszyna zatrzymywała się w biegu, lub kiedy ją zaprzestano zasilać materyjałem. Grevenich usiłował wprowadzić ten wynalazek do Francyi w epoce, w której brak kredytu i sposobnych robotników czynił przedsięwzięcie to bardzo trudnym. Dzięki jego nieprzełamanej wytrwałości i jego umysłowi płodnemu w środki, maszyna wyra-

biająca papier została urządzoną i zaczęła być czynną; lecz doznał losu tych, którzy pierwsi rzucają się na nową drogę przemysłu. Zrujnował się przed zebraniem owocu swych długoletnich prac, inni zaś z tego korzystali, i dziś więcej niż sto papierni mechanicznych, rozrzuconych na powierzchni Francyi za małą cenę zaspokaja o wiele powiększone żądania.

W naszym kraju mamy także już piękne papiernie. Dotąd, papiernie w Jeziorny, Soczewce i Pilicy mają przed innemi pierwszeństwo. Wyrabiają w nich papier maszynowy wszelkiego gatunku, który zagranicznemu wyrównywa.

### SENNEFELDER

Jest wynalazcą litografii. Gdyby drukarnia i rytownictwo zaginęły, litografija mogłaby je zastąpić. Sennefelder sprawował obowiązki przy teatrze w Munich. Razu pewnego jego praczka prosiła go o spisanie rejestrzyku bielizny; nie mając ani pióra ani papieru, wziął pędzelek umaczany w masie przez rytowników używanój i napisał ów rejestrzyk na brzegu kamienia do rozcierania farb służącego. Chcąc później zetrzeć to pismo, a niemogąc tego dokazać, wziął szklanę napelnioną serwaserem

Lecz pismo polane tym płynem zamiast zniknąć, stało się jeszcze wypuklejszém: kwas wygryził powierzchnię kamienia nie naruszając miejsc pokrytych pismem. To zdarzenie nic nieznaczące dla umysłu pospolitego, było dostatecznym światłem dla Sennefeldera; natychmiast wziął małą deseczkę napuszczoną masą drukarską i pocierał nią swe pismo, a potem za prostem przyłożeniem papieru otrzymywał dokładne odciski. Tak wynalezioną została litografija mechaniczna; a wkrótce potem Sennefelder wynalazł litografią chemiczną, przez doświadczenie przy maczaniu kamieni litograficznych, że miejsca stłuszczone nie zatrzymywały na sobie wody. Nareszcie po wielu udoskonaleniach, Sennefelder przyszedł do następującego wypadku. Zapomocą ołówka z czarnej tłustej masy kreślił rysunki lub pisma na kamieniu wapiennym bardzo dziurkowanym, a przytém doskonale gładkim. Następnie maczał kamień, a woda pozostawała tylko na tych miejscach, na których nie było śladu owój masy. Tak zmoczony kamień przechodził pod wałkiem pokrytym farbą złożoną z czernidła i oliwy. Ta farba nie chwytala się części zmoczonych, i tylko sam rysunek czerniła. Ztąd za pomocą prassy otrzymywał odciski na papierze. Litografija wynaleziona w roku 1800, została wprowadzoną do Francyi przez Senne-

feldera w r. 1815. Od tego czasu zrobiła wielkie postępy w całej Europie, a szczególnie w Niemczech i we Francyi. Dzisiejsze odciski litograficzne, kredowe, piórkowe i rytowane nie tylko nie ustępują dawniejszym miedziorytom, ale nawet przewyższają je pod wielu względami. Zakłady tego rodzaju celują szczególnie w Paryżu, w Brukselli, w Berlinie, w Dreźnie i w Karlsruhe.

W Warszawie mamy także litografije, z których wyszło wiele pięknych rzeczy.

### JOUFFROY

(Margrabia Klaudyjusz).

Pierwszy wynalazca żeglugi parowej. Urodził się w Abbans (Franche-Comté) 1752, umarł w Paryżu r. 1832. Rzeczywiście, nie jemu samemu należy przypisać pomysł zastosowania siły pary do żeglugi: tysiące innych osób już miało tę myśl przed nim; lecz on umiał zastosować ją. Najodleglejsza starożytność pozostawiła nam pomysł okrętów z kołami. Lecz przed zastosowaniem pary, użycie kół nie było dogodniejsze w użyciu od wiosł. Roku 1759 inżynier francuzki Genewczyk, roku 1774 Pan d'Anxiton również inżynier francuzki, nakoniec roku 1775 P. C. Perier członek Akademii umiejętności,

urządzili maszyny parowe na statkach wodnych; lecz że wypadek nie był zadowolający, przeto nie tylko że ich systemu nie ogłoszono, ale nawet zupełnie zaniechano. Nakoniec r. 1776 zadanie użycia pary do żeglugi zostało rozwiązaniem: w czerwcu i lipcu tegoż roku Klaudyjusz Jouffroy puścił na rzekę Doubs, statek parowy nie mający więcej nad 13 metrów długości. Potem Jouffroy przechodzi od próby do wykonania, buduje roku 1781 wielki statek i spuszcza go na rzekę Saonę.

Urządzenie, kształt i rozmiary tak maszyny jak i statku były prawie też same, co i w statkach parowych później budowanych. Gdyby ów statek parowy, który Jouffroy zbudował, był zachowany aż do dni dzisiejszych, dosyćby było małej tylko zmiany w samej maszynie parowej, aby mógł zająć niepoślednie miejsce pomiędzy temi, które w tej chwili przebiegają nasze rzeki. Roku 1783 statek parowy otrzymał zupełne powodzenie. Siłą samej pary płynął przeciw prądowi wody, w obec tysięcy świadków, pomiędzy którymi byli członkowie Akademii Paryżkiej, a ci spisali nawet protokół słowny o tém pięknym doświadczeniu. W skutku rewolucy z roku 1789, Jouffroy musiał emigrować i zaprzestano mówić o wynalazku żeglugi parowej. Lecz amerykańnin Fulton przybywszy do Paryża w roku

1802, poznał wypadki otrzymane przez Jouffroy, zaczął się nad nimi zastanawiać, a roku 1807 spuścił na odnogę Hudson statek parowy o sile osmnastu koni, który przebiegał z New-York do Albany w ciągu 33 godzin. Uchodził za twórcę tego pięknego wynalazku, kiedy tymczasem był tylko słabym naśladowcą. Stany Zjednoczone, których ziemia pokryta jest niezmiernymi jeziorami i wielkimi rzekami, pojęły prędko, ile dla nich ważną jest żegluga parowa: w przeciągu więc kilku lat wybudowano kilkaset statków parowych, rozrzuconych po wszystkich wodach wewnątrz kraju. Francya i Anglija naśladowały ten przykład i przyszły do tego, że okręty poruszane parą, zaczęły przebiegać cały Ocean. Przy systemie obecnym, taka żegluga na pełnem morzu naraża jeszcze na wielkie niebezpieczeństwa, lecz umysł ludzki nie spoczywa i wciąż doskonalili system żeglugi parowej.

### Koleje żelazne.

Zapewnie mało osób dorosłych, a nawet i dzieci, znajduje się w Warszawie, któreby nie widziały już i nie podziwiały kolei żelaznej, po której z taką szybkością podróżują ludzie, lub przewożą rozmaite ciężary. Któż z was nie widział już owego szere-

gu pokrytych wielkich wozów czyli wagonów, które w mgniemiu oka przesuwają się po kolei żelaznej za pomocą jednej parowej maszyny na przodzie umieszczonej, zwaney lokomotywą? I kogoż z was nie zadziwił olbrzymi ten wynalazek, tyle pod każdym względem pożyteczny dla całego świata! Wiadomość o kolejach żelaznych dla nikogo też nie może być obojętną.

Koleje żelazne, najpierw w Anglii w roku 1825 zostały zaprowadzone. Od tego jednak czasu wprowadzono w nich wiele ulepszeń. Wynalazek drogi żelaznej należy się zbyt wielkiej liczbie osób, aby można komu wyłącznie przypisywać zasługę tego wynalazku. W olbrzymiem tém dziele cały tłum ludzi myślących, miał udział. Lecz tu wszystko jest jeszcze bardzo odległe od swęj doskonałości. Okropne nieszczęście w Maju 1842 roku wydarzone (\*) wprowadziło w ruch umysły wynalazców. W krótko potem znalazło się tysiące projektów, mających na celu uczynienie podróży po kolei żelaznej mniej niebezpieczną. Z pomiędzy tych projektów jeden szczególnie zasługuje na uwagę, tak przez swą nowość jak i przez szczęśliwy pomysł. Zdaje się on usuwać wszelkie niedogodności zarzucane dotąd kolejom

(\*) Na kolei żelaznej wersalskiej gdzie wiele osób postradało życie.

żelaznym. Lokomotywy i wagony nie mogą się wywrócić; najprzód dla tego, że się toczą na wielkich kołach, a ich środek ciężkości mieści się na kilka tylko cali nad ziemią; powtóre: dla tego, że koła nie mogą tak łatwo wyskoczyć z kolei. Za pomocą nowego systemu hamowania: konduktor lub maszynista w razie niebezpieczeństwa w każdej chwili wstrzymać może szereg wagonów. Nie mała zasługa w ostatnich ulepszeniach na kolejach żelaznych należy się panu R. Jouffroy.

Koleje żelazne dotychczas najwięcej są upowszechnione w Stanach Zjednoczonych Ameryki, w Anglii, Francyi, Belgii, Niemczech i u nas. Dziś w Anglii i we Francyi, pracują także nad nową metodą tak zwanych kolei atmosferycznych, których pierwsze próby bardzo się powiodły. Koleje atmosferyczne mają już tę nieporównaną wyższość nad zwykłymi kolejami, że są od nich bezpieczniejsze, lecz za to nierównie kosztowniejsze, przez co upowszechnienie ich utrudnioném być może.



# ZŁOTE ZIARNKA.

## KSIĘGA NIEBA.

Oprócz książek, które macie,  
Z których tyle korzystacie,  
Jedna jeszcze jest wysoko,  
Gdzie zaledwie sięga oko....  
Gdzie w przestrzeni nieskończonej  
Błyszcą światła miliony!  
Jest to wielka księga Pana,  
Złotem gwiazdek wypisana;  
Jest to wieczna księga nieba —  
W nią wam, dzieci, czytać trzeba  
Z ukorzeniem dusz głębokiém,  
Więcej sercem niżli okiem!  
Wtedy promień święty błysnie....  
Do serc waszych się precieśnie,  
I na zawsze, lube dzieci,  
Umysł prawdą wam oświeci!

## KOŚCIOŁEK.

Serce dziecka to kościółek —  
W nim przebywa wciąż aniołek

Mówi cicho: „Nie rób tego!”  
 I nakłania do dobrego.  
 Tak aniołek wczas ostrzega,  
 A od dzieci złych odbiega!  
 Lube dzieci! głosu nieba...  
 Głosu serca słuchać trzeba,  
 A aniołek z nieba wszędzie  
 Pomagać wam w dobrém będzie.

---

### GWIAZDKA I DZIECKO.

**Dziecko.**

Gwiazdko złota na błękicie,  
 Zejdź tu do mnie, moje życie!  
 Zejdź czém prędzój, gwiazdko miła!  
 Będiesz ze mną się bawiła.

**Gwiazdka.**

Nie, serduszko! ty wejdź do mnie,  
 Pobawię się z tobą skromnie.

**Dziecko.**

Ah! nie mogę: wszakby mama  
 Pozostała tutaj sama;  
 Mama mnie tak pokochała,  
 Mama za mnąby płakała!

**Gwiazdka.**

A jaż, mogę? wszak ja w górze  
 Panu Bogu zawsze służę!

## Dziecko.

Więc nie zejdziesz gwiazdko do mnie,  
Pobawić się ze mną skromnie.

## Gwiazdka.

Oj! nie teraz, mój aniołku!  
Teraz Boga czcij w kościołku,  
Módl się codziennie do krzyżyka.  
Kochaj matkę i ojczyka,  
Kochaj bliźnich i sieroty,  
A doczekasz gwiazdki złotój;  
Gwiazdki złotój, która świeci,  
Gdy do nieba idą dzieci;  
Gwiazdki, która, gdy Bóg zbawi,  
W niebie z tobą się pobawi.

## ANIOŁ W DNIU TWYCH URODZIN.

Co rok zrana, bardzo wczesnie,  
W dzień twojego urodzenia,  
Gdy śpoczywasz jeszcze we śnie,  
Anioł skrzydłem cię ocienia.  
Anioł w dzień twój pożądanym  
Niewidzialny jest przy łożku,  
I przez dar od Boga dany,  
Przegląda się w twym serduszku....  
Nie napróżno anioł stoi  
I twe serce we śnie bada;  
Bo on z każdej myśli twojej,  
Niebu sprawę wiernie składa.

Co dobrego przez rok cały  
 Uczyniłeś ty dla cnoty;  
 Niewidzialny anioł mały  
 Zapisuje w księdze złotój.  
 Lecz, gdy serce twe odsłoni,  
 I złe myśli tam spotyka:  
 Sam nad tobą łzę uрони  
 I przed tobą we śnie znika.

---

## BAJKI.

---

### TRZOS I BUTY.

Trzos ze skóry zrobiony i złotem nasuty,  
 Powstawał na stojące obok niego buty.  
 „O nie chełp się, rzekły tamte, a wszakże pospołu  
 Ze skóry i z jednego pochodzimy wołu!”  
 Jednakowy początek, choć nierówne losy.  
 Z jednej skóry i buty i pękate trzosi.

---

### WYGODA I BEZPIECZEŃSTWO.

Nie zawsze tam bezpiecznie, gdzie wygoda bywa,  
 Dwóch podróżnych na polu spotkała uléwa.  
 Jan pozostał na polu, Marcin pod dąb zmierzył:  
 Tamten przemókł do nitki, w tego grom uderzył.

## PSZCZÓŁKA.

Pracowita skrzętna pszczołka  
 Tam i owdzie wciąż latała,  
 Pozdrowiała kwiatki, ziółka,  
 I miód słodki z nich zbierała.  
 W tém ogrodnik się odzywa:  
 Ach! co robisz nieszczęśliwa!  
 Ty na każdy siadasz kwiat —  
 Wraz z słodyczą ssiesz i jad!”  
 Pszczołka na to odpowiada:  
 „Za przestroję jakżem rada,  
 Tym wyrazom bardzo wierzę;  
 Ale wyznam ci téż szczerze:  
 Że choć wszystkim kwiatkom sprzyjam,  
 Miód z nich zbieram, jad omijam.”

## CHŁOPCZYK I GNIAZDECZKO.

Patrz chłopczyku, jam mateczka!  
 O! nie ruszaj mi gniazdeczka!  
 Niech cię zmiękczy głos mateczki;  
 Patrz, w gniazdeczku mam dziateczki.  
 Nie zaglądał tu ciekawie,  
 Odejdź, odejdź ztąd łaskawie!  
 Przed tobą się ptaszki kryją,  
 Biedne z trwogi ledwo żyją.  
 Choć chłopczyną dla igraszki,  
 Radby widzieć małe ptaszki,

Lecz, że matka ich wyrzeka,  
 Od gniazdka staną zdaleka.  
 Matka wtedy jak najczulój  
 Skrzydełkami dziatki tuli,  
 I przez wdzięczność swę po chwili,  
 Chłopcu śpiewa jak najmiliej.

### LIS I PIES.

Szczwany lis stary, raz pokryjomu,  
 Ciągnął koguta, wracając z kurnika,  
 A w tém Bryś, wierny stróż pańskiego domu,  
 Łotrowi nagle wyjście zamyka.  
 Lis się więc wtedy wziął do fortelu.  
 — „Cyt! Cyt! mój Brysiu, luby przyjacielu!”  
 Rzeczcie lis z miną na wpół tajemniczą.  
 „Lubo, nie było wcale mi po drodze,  
 Umyślnie jednak do ciebie przychodzę,  
 Abym się z tobą podzielił zdobyczą:  
 Dobra to dla nas, jak widzisz gratka;  
 Jesteśmy sami, nie mamy świadka.“  
 Na to mu wierny Bryś odpowiada:  
 „Nie dla mnie to wcale rada.  
 Choć nie ma świadków i otwarta brama,  
 Uczciwość stróża nigdy nie jest sama!”  
 Po téj nauczce pies dobrze się sprawił:  
 Na miejscu łotra schwycił i zadławił.

## NAGRODA IGNASIA.

Raz, w nagrodę dobry tata  
 Ignasiowi dał dukata.  
 Ucieszony chłopiec złotem  
 Przed wszystkimi mówi o tém:  
 „Patrzcie!” rzecze, za naukę  
 Otrzymałem złotą sztukę  
 Przypatrzcie się tylko zbliska,  
 Jak dukacik mój połyska!”  
 Na to ktoś ze starszych osób  
 Odpowiada mu w ten sposób:  
 „Ta nagroda, chłopcze luby,  
 Nie mało ci robi chluby;  
 Nagrody twojej pilności  
 Nie jeden ci pozazdrości.  
 Piękną rzeczą jest nauka,  
 Kto czcziej chluby w niej nie szuka,  
 Piękną rzeczą blaszka złota,  
 Lecz piękniejsza od niej cnota.  
 Nauka rozum sposobi,  
 A szczęśliwym cnota robi.  
 Staraj się więc zawsze o to,  
 Żebyś łączył rozum z cnotą!”  
 Słowa prawdy skutkowały,  
 Usłuchał ich Ignas mały,  
 I dał pierwszy dowód cnoty,  
 Złożył dukat na sieroty;  
 A za tę w kieszonce szkodę,  
 Trwalszą w sercu ma nagrodę.

---

## ŚWIĘTOJAŃSKI ROBACZEK.

Skryty w trawce jak maczek,  
 Świętojański robaczek  
 Błyszczał jasno jak złoto  
 I nie troszczył się o to.  
 W tém szkaradna ropucha,  
 Pełźnie z pod mchu zgnitego,  
 Na robaczka biédnego  
 Cały jad swój wybucha.  
 „Cóżem ja ci uczynił?  
 Cóżem ja ci zawinił?”  
 Rzecz biédna ofiara.  
 Tu odpowie poczwara,  
 Z oburzeniem i wrzaskiem:  
 „Wzrök mój razisz twym blaskiem!”

## BRYLANT I KRZEMIEN.

Wśród nocy cienia,  
 Leżał raz brylant obok krzemienia.  
 Ktoś uderzy w krzemień stałą;  
 Więc się zniego iskry wałą;  
 Lecz chociaż która wypadła,  
 Przy brylancie zaraz zbladła.  
 „Patrz!” rzecze krzemień: „patrzaj zbliska,  
 Patrzaj jak iskra moja błyska,  
 Czyliż ci to nie dowodzi  
 Że nas jedna skała rodzi?”



Brylant odpowie: „Jedynie w nocy  
Iskra twa nabiera mocy,  
A drogi kamień w każdej dnia porze  
I bez stali jaśnieć może.”

---

### JÓZIO NA STOLE.

„Czym nie olbrzym? — patrz Ludwiku!”  
Wołał Józio na stoliku.  
A w tém zsadził ktoś zuchwalca,  
I z olbrzyma zrobił malca!

---

### JAS ŁAKOMY.

Przychodził Jaś łakomy do kucharza Marka,  
I zawsze mu zaglądał do każdego garka.  
Nigdy Marek panicza nie mógł upilnować,  
Zawsze musiał Jaś skubnąć albo co skosztować.  
Nie raz nawet z paluszka oblizał powidła.  
Fe! łakomstwo, jakaż to przywara obrzydła!  
Choć łajał Marek Jasia, Jaś nie słuchał Marka,  
Ale codziem jak zwykle zaglądał do garka.  
Raz kucharz dla czeladzi jagły w garku warzył,  
Jaś ich musiał skosztować i język oparzył.  
Nie raz taki przypadek na dobre wychodzi.  
Od tego czasu już Jaś do kuchni nie chodzi.

---

## PIESZCZOTY.

Prześlicznego pudelka dwie siostrzyczki miały,  
 Jak pieskowi dogodzić same nie wiedziały.  
 Ze swojego śniadania dawały mu mléczka,  
 A do tego bułeczki, ciastka lub pierniczka.  
 Gdyby się zasadzała na tém przyjaźń wielka,  
 Byłoby to prawdziwie szczęście dla pudelka;  
 Ale na tém nie koniec: obiedwie panienki  
 Wzajem sobie pudelka wydzierały z ręki;  
 Obiedwie go głaskały, ścisakały, pieściły,  
 Aż wreszcie z wielkich pieszczot pieska udusiły.  
 Niewczesna żałość dziewcząt była im przestrogą,  
 Że zbyteczne pieszczoty także zgubić mogą.

## PODRÓŻNY I SKOWRONEK.

## Podróżny.

Hej ptaszyno ukochana,  
 Czemu wstajesz już tak z rana.  
 Powiedz czemu jak najwcześniej  
 Wyśpiewujesz swoje pieśni?

## Skowronek.

Bóg wszechmocny dał mi życie,  
 I ziarneczek dał obficie,  
 Bóg dał wszystko, co mi trzeba.  
 Ja też wzbijam się do nieba —  
 Stwórcy swemu składam dzięki,  
 Wyśpiewuję me piosenki.

I ty także, bez wątpienia,  
Składasz Bogu dziękczynienia?

### KRUK I LIS.

Kruk na drzewie siedząc sobie,  
Kawał séra trzymał w dziobie.  
Lis zapachem przynecony.  
Zrobił niskie trzy ukłony.  
I do niego rzekł niechęcący:  
„Jakżeś panie zajmujący  
Wysiliła się natura;  
Jaka postać, jakie pióra!  
Jeśli tylko choć o włoskę  
Masz piękniejszy od piór głosek,  
Wtedy rękę ci honorem,  
Że jak bór ten stoi borem,  
Z twą postacią i oczyma,  
Piękniejszego ptaka nie ma!”  
Kruk nie myśląc, że to zdrada,  
Z radości się nie posiada;  
Chce zachwycić lisa śpiewem,  
Siedzącego tuż pod drzewem,  
I szeroki dziób roztwiera;  
W tém wypada kawał séra.  
Lis tymczasem za sér chwyta.  
„Mości panie! z nami kwita!  
Rzecz w tedy lis do kruka:  
„To dla ciebie jest nauka;

Choć jaż drog: ale szczerą,  
Warta przecież kawał séra."

### KONIK I WRÓBEL.

Stał koniczek sam przy żłobie,  
I obroczek chrupał sobie.  
W tém do żłobka konika,  
Wróbelek się przymyka,  
I tak przed nim narzeka:  
„Śmierć niedługo mnie czeka.  
Ziemia śniegiem pokryta,  
Udziel ziarenek z koryta,  
Żeby nie padł tu z głodu!”  
Na to konik odповіé  
Zgłodniałemu wróblowi:  
„Ja ziarneczek mam dużo,  
Niech ci ziarnka te służą,  
Nachyl dzióbka do żłobu,  
To wystarczy dla obu.”  
Wreszcie przeszła i zima,  
Śniegu, zimna już niéma;  
Lecz w zamian za to  
Nastało lato.  
Zewsząd muchy wypadły  
I konika obsiadły.  
W tém wróbelek zawitał,  
I z wdzięcznej swéj usługi,  
Wszystkie muchy pochwytał,  
Łapiąc jedną po drugiej.

## PAW' I KURA.

Paw' nadęty pośród kur,  
 Wynosił się z lśniących piór,  
 A w tém, rzeczce, jedna kura:  
 „Prawda, że masz śliczne pióra;  
 Lecz gdyby nie ogon złoty,  
 Jakież miałbyś przymioty?  
 Nie masz dąć co pośród kur  
 Ani z mięsa, ani z piór;  
 A więc, pawiu, nie dmij bardo;  
 Bo pysznymi wszyscy gardzą.”

## NIEDŹWIEDŹ I PSZCZOŁA.

Raz niedźwiedź z kniei dalekiej  
 Przywędrował do pasieki;  
 Bo rad byłby pośród chłodu,  
 Pokosztować pszczołek miodu,  
 Lecz gdzie zajdzie, straż pszczół stol,  
 A niedźwiedź się żądał boi.  
 Wreszcie nibyto wesoły  
 Rzeczce tak do jednej pszczoły:  
 „Moja pszczołko! ja prawdziwie  
 Niezmiernie się temu dziwię,  
 Że chociaż ci każdy sprzyja,  
 Nosisz żądło tak jak żmija.  
 Przyznaj, iż to brzydka wada.”  
 Na to pszczoła odpowiada:

„Prawda, wyznam szczerze waci,  
 Natura mi żądło dała,  
 Bym mą własność zasłaniała  
 Od niedźwiedziowej napasli!...”

### SKARB UKRYTY.

Umierając pan winnicy,  
 Rzekł do synów w tajemnicy:  
 „Moje dzieci ukochane!  
 Zanim z wami się rozstanę,  
 Tajemnicę wam wyjawię,  
 Skarb po sobie wam zostawię.  
 Mam w winnicy skarb ukryty;  
 Każdy więc z was pracowity  
 Niechaj kopie wciąż z ochotą,  
 A wykopie z ziemi złoto...”  
 — „A gdzie, ojczy ukochany,  
 Skarb twój w ziemi zakopany?”  
 Wszyscy razem jakby w znowie,  
 Odezwali się synowie.  
 „Kopcie tylko pracowicie!”  
 Rzekł i skończył starzec życie.  
 Ledwo starca pochowano,  
 Do motyki się zabrano.  
 Wciąż synowie bez pomocy  
 Kopią we dnie, kopią w nocy;  
 Choć strudzeni, nie ustają,  
 Bo się skarbu spodziewają.

Tak wytrwali i cierpliwi  
Pracują coraz gorliwiej;  
Lecz skarbu, co miał grunt wydać,  
Jak nie widać, tak nie widać!  
Jednakże w pracy wytrwali,  
Wnet winnicę rozkopali;  
Prawie każdą grudkę ziemi  
Przesiewali dłońmi swemi.  
Ale chociaż się spocili  
Nigdzie skarbu nie odkryli.  
Tu każdy się wreszcie zgodził,  
Że ich ojciec próżno zwodził.  
Tymczasem piękna, radosna,  
Nastąpiła znowu wiosna;  
A winnica znowu miła  
Trzykroć pięknieją obrodziła,  
I obfity plon wydała,  
Bo uprawę lepszą miała.  
Tak młodzieńcy wczas poznali,  
Że skarb z ziemi wygrzebali,  
Że im ojciec prawdę prawił,  
Że w winnicy skarb zostawił.

---

# ZNAKI LICZBOWE

CZYLI

## OYFRY.

Wypisywanie liczb literami jest bardzo rozwickłe, a w rachunkach stałoby się niezmiernie niedogodne; używamy przeto osobnych do tego znaków, zwanych znakami liczbowymi albo cyframi. Dwojakiego rodzaju i kształtu są te znaki, jedne arabskie; drugie rzymskie czyli kościelne.

Znaków arabskich jest tylko dziewięć, na oznaczenie liczb z dziewięciu jedności prostych; jednak możemy niemi wyrazić choćby największe liczby, a to za pomocą znaku dziesiątego, zwanego zerem, który sam przez się żadnej liczby nie oznacza.

Poznajmy naprzód te znaki:

Jeden 1. Dwa 2. Trzy 3. Cztery 4. Pięć 5. Sześć 6. Siedm 7. Ośm 8. Dziewięć 9. Zero 0.

Za pomocą tych dziewięciu znaków i zera, możemy napi-



nać jaką tylko chcemy liczbę, a to jedynie przez to, iż dziesiątki, sta, tysiące, miliony, i t. d. możemy uważać za jednostki, i równie dwie jednostki, jak dwa dziesiątki; albo dwa tysiące, wyrazić tymże samym znakiem: 2.

Jakże tedy poznać, że ten znak 2 znaczy dwa tysiące, dwa sta, albo dwie proste jednostki? Poznaje się to z miejsca, na którym on leży w rzędzie cyfr użytych do napisania liczby.

Porządek miejsc uważać potrzeba, nie tak jak piszemy lub czytamy, od lewej ku prawej ręce, ale przeciwnie od prawej ku lewej, według powszechnie przyjętego zwyczaju.

Każdy z dziewięciu znaków leżąc na pierwszym miejscu od prawej ręki, będzie oznaczał jednostki pierwszego rzędu na drugim jednostki drugiego rzędu czyli dziesiątki; na trzecim jednostki trzeciego rzędu czyli sta; na czwartym jednostki tysięcy; na piątym dziesiątki tysięcy; na szóstym sta tysięcy, na siódmym jednostki milionów i t. d.

Naprzykład:

Dwa tysiące dwieście dwadzieścia dwa.

2 002 202 2

Ale jeśli mamy liczbę złożoną z samych dziesiątków bez jednośc, np. dwadzieścia, jakże natenczas pokazać, że ten znak 2, wyrażający dwa dziesiątki, leży na drugim miejscu, kiedy on jest sam jeden?

Na takie to i tym podobne przypadki mamy zero. Żeby pokazać, że znak dwa leży na drugim miejscu, pierwsze miejsce próżne zapełniamy zerem, 20 dwadzieścia.

Więc gdybyśmy mieli napisać dwa tysiące, ponieważ ta liczba ma tylko jednostki czwartego rzędu, musielibyśmy po jej

cyfrze trzy miejsca zapełnić zerami i napisaliśmy tak: 2,000.

Podobnie jeśli mamy liczbę złożoną z jednościami czwartego pierwszego rzędu, bez jednościami dwóch rzędów środkowych, zero służy nam do zapełniania miejsc próżnych po środku, na przykład 2,002.

Podług tego wszystkiego co się tu powiedziało, nie trudno będzie napisać liczbę jakąkolwiek, lub wyrazić napisaną. Pisać i czytać każdą liczbę zaczynamy od ręki lewej ku prawej; a dla większej łatwości w czytaniu, każde trzy cyfry od ręki prawej ku lewej odcinamy kręską, zamykając w tych działach po trzy rzędy jednostek.

#### Naprzekład:

Milijonów Tysięcy Jedności

dziewięć trzy pięć.

9 ,003 ,005.

dziesięć dwanaście siedemnaście

10 ,012 ,017.

sto pięć set dwieście

100 ,500 ,200.

tysiąc dwa trzysta trzy sto ośm.

1,002 ,303 ,108.

Lepiej to wyjaśnią następujące tablicę:

1	Jedności	}	Tysięcy.
10	Dziesiątki		
100	Sto		
1,000	Jedności	}	Tysięcy.
10,000	Dziesiątki		
100,000	Sto		

1,000,000	Jedności	} Milijonów.
10,000,000	Dziesiątki	
100,000,000	Sto	
1	Jedności	} Tysięcy.
11	Dziesiątki	
111	Sto	
1,000	Jedności	} Tysięcy.
10,000	Dziesiątki	
100,000	Sto	
1,000,000	Jedności	} Milijonów.
11,000,000	Dziesiątki	
111,000,000	Sto	

*Liczby do wysłowienia.*

1

21

321

4,321

54,321

654,321

7,654,321

87,654,321

987,654,321.

*Znaki liczbowe używane zamiast wyrazów.*

1-szy Pierwszy.

2-gi Drugi.

3-ci Trzeci.

4-ty Czwarty.

5-ty Piąty.

6-ty Szósty.

7-my Siódmy.

8-my Ósmy.

9-ty Dziewiąty.

1-ód Najprzód.

2-re Powtórę.

3-cie Po trzecie.

5-te Po piąte.

6-te Po szóste.

7-me Po siódme.

i t. d.

*Znaki liczbowe rzymskie czyli kościelne.*

I.	1.	VI.	6.	XI.	11.	XXI.	21.	C.	100.
II.	2.	VII.	7.	XVII.	17.	XXX.	30.	CL.	150.
III.	3.	VIII.	8.	XVIII.	18.	XL.	40.	CC.	200.
IV.	4.	IX.	9.	XIX.	19.	L.	50.	D.	500.
V.	5.	X.	10.	XX.	20.	LX.	60.	M.	1,000.

Oprócz znaków liczbowych czyli cyfr, używają się jeszcze w rachowaniu inne znaki wskazujące działania rachunkowe, jakim liczby podlegają. Temi znakami są:  
 Krzyż prosty  $+$  znaczy więcej.

Laseczka pozioma  $—$  znaczy mniej.

Krzyż ukośny  $\times$  wymawia się: mnożone przez.

Dwie kropki: wymawia się: dzielone przez.

Para znaczy 2. Tuzin 12. Kopa 60.

Kilka jest więcej niż 2, a mniej od 10.

Kilkanaście, więcej niż 10, a mniej od 20.

Kilkadziesiąt, więcej niż 20, a mniej od 100.

---

**POCZĄTKI RACHOWANIA.**
*Dodawanie.*

1	więcej	1	czyni	2	1	więcej	2	czyni	3
2	$+$	2	$=$	4	2	$+$	3	$=$	5
3	$+$	3	$=$	6	3	$+$	4	$=$	7

4 + 4 = 8	4 + 5 = 9
5 + 5 = 10	5 + 6 = 11
6 + 6 = 12	6 + 7 = 13
7 + 7 = 14	7 + 8 = 15
8 + 8 = 16	8 + 9 = 17
9 + 9 = 18	9 + 10 = 19
10 + 10 = 20	10 + 11 = 21

*Odejmowanie.*

1 mniej 1 zostaje 0	8 mniej 3 zostaje 5
2 - 1 = 1	9 - 3 = 6
4 - 2 = 2	9 - 2 = 7
5 - 2 = 3	9 - 1 = 8
6 - 2 = 4	10 - 1 = 9

*Mnożenie.*

2 przez 1 czyni 2	3 przez 2 czyni 6
2 × 4 = 8	4 × 3 = 12
3 × 3 = 9	5 × 4 = 20
4 × 4 = 16	6 × 5 = 30
5 × 5 = 25	7 × 6 = 42

*Tablica dodawania i odciągania.*

Jeśli mam dodać dwie liczby mniejsze od dziesiątka, sumę ich znajduję w tablicy następnym sposobem: jedną

z tych liczb biorę w pierwszej kolumnie poziomej, druga w pierwszej kolumnie pionowej; potem od obu tych liczb prowadzę linije z góry na dół, a od lewego brzegu ku prawej ręce, i w kratce gdzie się te linije przecinają trafiam na szukany wypadek.

Jeśli mam odjąć liczbę jaką od innej, np. 3 od 7, biorę liczbę 3 na górze, a zstępując w dół aż do liczby 7, a od téj kratki gdzie jest 7, idąc poziomo ku ręce lewej, znajduję na brzegu szukaną różnicę: 4.

0	1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

*Tablica mnożenia i dzielenia.*

Jeżeli mam pomnożyć którąkolwiek liczbę znajdującą się w pierwszej kolumnie pionowej, przez inną jaką będącą

w pierwszej kolumnie poziomej, np. 5 przez 3, w kratce gdzie się przecinają linije' od tych liczb prowadzone, znajdzie ich mnogość: 15.

Jeśli mam podzielić którąkolwiek z liczb będących we wszystkich kratkach (prócz pierwszej kolumny poziomej i pierwszej pionowej) np. 15 przez 3, biorę liczbę 3 na górze, idę w dół do liczby 15, a potem załamując się ku lewej ręce, znajduję na brzegu wieloczyn: 5. Mogę też przeciwnie wziąć liczbę 3 na lewym brzegu i załamać się potem w górę; wypadek zawsze będzie jednakowy.

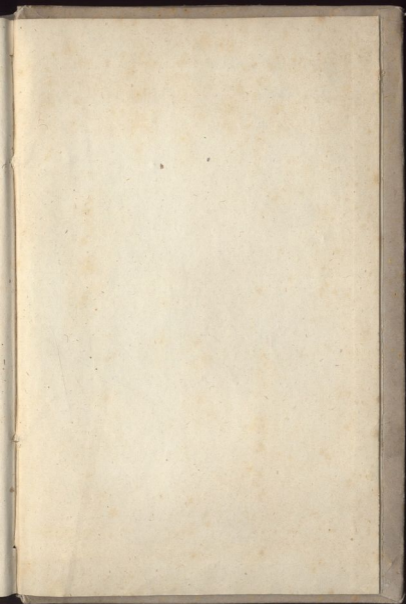
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
2	4	6	8	10	12	14	16	18	20
3	6	9	12	15	18	21	24	27	30
4	8	12	16	20	24	28	32	36	40
5	10	15	20	25	30	35	40	45	50
6	12	18	24	30	36	42	48	54	60
7	14	21	28	35	42	49	56	63	70
8	16	24	32	40	48	56	64	72	80
9	18	27	36	45	54	63	72	81	90
10	20	30	40	50	60	70	80	90	100

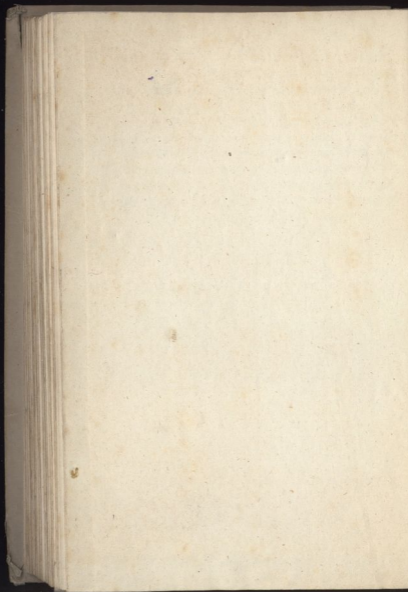
KO NIEC











240,

5595

Bydgoski Ant. Muzej  
Bydgoszcz 18.12.1996

-609-

# NIEKTÓRE KSIĄŻKI SZKOLNE

WYDANE NAKŁADEM

## S. ORGELBRANDA

W WARSZAWIE.

	kop.
Biblioteka szkolna pisarzy greckich i rzymskich z polskimi objaśnieniami. I. Cornelii Nepotis de vita excellentium imperatorum . . . . .	— 20
Fleury, ks., Katechizm historyczny mniejszy z francuzkiego przez ks. Bielskiego przełożony . . . . .	— 20
— Katechizm historyczny większy z franc. przez ks. Bielskiego przełożony . . . . .	— 45
Fecht, W., theoretisch-praktisches Lehrbuch der deutschen Sprache. I. Cursus . . . . .	— 22 <sup>1/2</sup>
Grecz, M., początkowe prawidła rossyjskiej grammatyki z polecenia Rady Wychowania przetłumaczone na język polski przez A. B. Chlebowicza . . . . .	— 60
Jakobs, Wypisy greckie, z objaśnieniami i uwagami zastosowanemi dla polskiej młodzieży Kurs I. ze słownikiem . . . . .	— 60
— Kurs II. . . . .	— 60
— Słownik wyrazów Igo i IIgo Kursu wypisów greckich Jakobsa . . . . .	— 40
Landié, E., Grammatyka francuzka dla początkujących. Wydanie VII. . . . .	— 30
— Zbiór rozmów francuzko-polskich z dodaniem sprostowania wielu błędnych s. polakom właściwych . . . . .	
— Chrétomathie française, ou choise de prose et de vers, suivie d'un vocabulaire . . . . .	
Legendre, A. M., Początki geometryi . . . . .	
Pisulewski, S., Botanika krótko zebrana . . . . .	
— Zoologia krótko zebrana . . . . .	
Tirocinium linguę latinę persequens . . . . .	
Wypisy niemieckie . . . . .	

Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001006323088



1984215

Lim.

